WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
" nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedyńczy 20 gr.

PAŹDZIERNIK
3
PIĄTEK
Św. Kandyda
Wschód słońca 5 m. 39
Zachód " 17 m. 13
Rok II. Nr. 271

KATOLICKI BLOK LUDOWY

JEDNOLITY FRONT WYBORCZY CH. D.

W dniu 1-go b. m. obradował w Warszawie zarząd główny polskiego stronnictwa Chrz. D. Po długiej dyskusji, trwającej od g. 11 rano do godz. 9 wieczór, wydano następujący komunikat o obradach:

1) Zarząd główny Polskiego Stronnictwa Ch. D. zatwierdził wniosek Komitetu Wykonawczego, mocą którego przywraca się jedność organizacyjną pomiędzy Polskiem Stronnictwem Ch. D. i Śląską Ch. D. i udzielił śląskiej organizacji Ch. D., zgodnie ze statutami stronnictwa, należnej reprezentacji we wszystkich władzach i organach stronnictwa.

2) Wobec powyższego Śląska Ch. D. idzie do wyborów wspólnie i jednolicie z Polskiem Stronnictwem Ch. D. w całym kraju.

3) Zarząd główny wobec porozumienia się w sprawie wyborów z szeregiem organizacji społecznych postanowił wystąpić z listą pod nazwą „Katolicki Blok Ludowy".

W obradach, których przewod niczył b. pos. Bitner, wzięli udział imieniem Śląskiej Ch. D. ks. Brandys, ks. Szwajnoch i b. pos. Tempka. Nadto obecni byli członkowie zarządu głównego Ch. D. z całego kraju, m. in. red. Holeksa z Krakowa, red Kwiatkowski z Pomorza, b. sen. Thulle i b. pos. Bryła.

W sprawie aresztowania b. posła Korfantego powzięto następującą uchwałę:

„Zarząd główny Ch. D. wyraża głębokie ubolewanie z powodu aresztowania przywódcy ludu śląskiego Wojciecha Korfantego i wierzy, że wróci on wkrótce na Śląsk, aby kontynuować swoją 30-letnią pracę nad utrwaleniem więzów łączących piastowską ziemię śląską z Rzecząpospolitą.

POINCARE NA WIDOWNI

POWRÓT WIELKIEGO MĘŻA STANU DO ŻYCIA POLITYCZNEGO

Paryż, 2 października. — Prezes ministrów, Tardieu, który wczoraj rano udał się do miejscowości Ber le Duc celem spotkania z Poincare powrócił wieczorem do Paryża w towarzystwie byłego prezydenta.

Spotkanie w Bar le Duc, w którem wziął również udział minister wojny, Maginot, wywołało żywe zainteresowanie w kołach politycznych.

Na pytania dziennikarzy, czy wizyta premjera u Poincare'go posiadała charakter polityczny, czy też było podyktowana wyłączenie względami przyjaźni, Tardieu odpowiedział, że obie interpretacje są słuszne.

„Matin" twierdzi, że podczas rozmów trzech mężów stanu omawiane były wszystkie kwestje związane z wznowieniem sekcji parlamentarnej, oraz z obecnem położeniem politycznem.

Koła miarodajne uważają za pewnik, że Poincare powróci niebawem do czynnego życia politycznego. —ATE.

Załamanie się produkcji

Z państwa krachu i teroru

Ryga, 2 października. Według ogłoszonej statystyki urzędowej przemysł metalurgiczny na Uralu w ostatnim miesiącu wy konał plan gospodarczy z nadwyżką, lecz jak ustaliła specjalna komisja inspekcji robotniczo - włościańskiej 80 proc. produkcji nie nadaje się do użytku.

Dziennik wykorzystuje tę okoliczność, aby zaatakować inżynierów i techników, którzy według pisma doprowadzili uralski przemysł metalurgiczny do ruiny. — ATE.

Dwie trzecie akcyj

poniżej pari

Berlin, 2 października (tel. wł.. — Ostatnia zniżka na giełdzie berlińskiej doprowadziła do tego, że przy końcu września r. b. 64,5 procent, to znaczy dwie trzecie, wszystkich notowanych akcyj spadło poniżej nominalnej wartości. Na 30 sierpnia b. r. ilość akcyj poniżej pari (100 proc.) wynosiła 59,4 ogólnej ilości akcyj. Wartość ponad 250 proc. w końcu września miało zaledwie 11 papierów — przeciw 13 z 30 sierpnia b. r. Kurs poniżej 50 pr. nominalnej wartości ma 28,8 pr., kurs między 50 i 75 proc. nominalnej wartości posiada 20,7 pr. wszystkich papierów wartościowych.

Dalsze

Aresztowania posłów

W dniu wczorajszym zaaresztowano w Warszawie b. posła Smołę z Wyzwolenia. We Lwowie zaaresztowani zostali b. posłowie z Kl. Ukraińskiego Ładyka i ks. Kunicki. To ostatnie aresztowanie, wywołało ożywione komentarze w kołach politycznych, ks. prałat Kunicki bowiem jest kanclerzem gr. kat. kapituły we Lwowie i prawą ręką Metropolity Szeptyckiego, który wczoraj właśnie interwenjował w Warszawie u p. Ministra Składkowskiego w sprawie aresztowań dokonywanych wśród polityków ukraińskich.

Centrolew

Ustala listę państwową

Komitet wyborczy Centrolewu obradował wczoraj przez cały dzień nad ustaleniem listy państwowej. Dalszy ciąg obrad, których wczoraj nie dokończono, odbędzie się w dniu dzisiejszym.

„Dyktator" Stolicy

P. Duch komisarzem rządowym w Warszawie?

(R) Wczoraj rozeszła się w stolicy sensacyjna pogłoska, że rada miejska ma być rozwiązana, a magistrat zawieszony w czynnościach, zaś funkcje magistratu ma sprawować, wyznaczony przez rząd komisarz

Dyktatorem miejskim w Warszawie ma być mianowany p. Duch, b. wice-wojewoda Krakowski. Jednocześnie z rozwiązaniem rady i magistratu, mają być wszczęte dochodzenia sądowe przeciwko kilku radnym i członkom magistratu.

Dla Niemiec

Nowa pożyczka

Paryż, 2 października. — Projekt naprawy finansów kanclerza Brüninga doznał dość chłodnego przyjęcia w prasie francuskiej. „Journal" donosi, że prezes Banku Rzeszy, dr. Luther przybędzie wkrótce do Paryża celem spotkania się z nowym gubernatorem Banku Francji, Moret'em i omówienia możliwości emisji nowej pożyczki niemieckiej w kwocie półtora miljarda marek, która pokryta byłaby w równych częściach na rynkach londyńskim i paryskim. — ATE.

Konferencje p. Dewey'a

Jak się dowiaduje agencja PID doradca finansowy Rządu Polskiego p. Charles Dewey, bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych A. P., odbył w ostatnich dniach szereg konferencyj z przedstawicielami świata gospodarczego w Waszyngtonie, New - Yorku i Chicago. Powrót p. Deweya do Warszawy oczekiwany jest 21 października. — Pid

CZERWONY TEROR

Nagonka na inteligencję nie ustaje

Ryga, 2 października. Aresztowania fachowców i urzędników organizacyj gospodarczych przybierają coraz szersze rozmiary.

Nagonka na inteligencję objęła również artystów i literatów. Jak donosi „Prawda" utworzono specjalną „brygadę sztuki" która ma na celu skontrolować prawomyślność komunistyczną pracowników wytwórni filmowej „Sowkino", teatrów i wydawnictw sowieckich i usunąć z posad „kontrrewolucjonistów".

Kierownictwo „brygady artystycznej" objął Karol Radek, który zwrócił się z odezwą do pracowników artystycznych i literackich organizacyj, aby donosiły mu o kontrrewolucjonistach.

Komisarjat poczt i telegrafów wyłonił specjalną komisję celem sprawdzenia działalności urzędów pocztowych i telegraficznych oraz radjostacyj i usunięcia elementów kontrrewolucyjnych z tych instytucyj. — ATE.

PRAWDY I HEREZJE

PRAWDY I HEREZJE
Encyklopedję wierzeń wszystkich ludów i czasów czyta się niemal jak powieść. (Recenzja w „Echu Tygodnia")

Przekonaj się sam o wartości tej jedynej w swoim rodzaju encyklopedji przy pomocy poniżej umieszczonego kuponu.

Odciąć i wysłać

M. ARCT, Warszawa.

Proszę o przesłanie za zaliczką jednego zeszytu PRAWD I HEREZYJ. W razie gdyby encyklopedia nie podobała się, mam prawo zwrócić ten zeszyt w przeciągu 10 dni, otrzymując z powrotem pieniądze. (Zeszyt zł. 3.00).

Nazwisko ____
Miejscowość ____
Ulica ____
Poczta ____

M. ARCT

„OKUPACJA POLSKA"

ZADOWOLENIE SOWIETÓW Z AKCJI SABOTAŻOWEJ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Ryga, dnia 1 października. Prasa sowiecka z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg akcji sabotażowej w Małopolsce Wsch. Organ Stalina „Prawda" twierdzi, że akcja sabotażowa ma charaktek polityczny i jest walką rewolucyjną przeciwko „okupacji polskiej". Włościanie zdaniem „Prawdy" sami rozpoczęli akcję sabotażową, która nie jest dziełem ukraińskiej organizacji wojskowej. U. O. W. jest bowiem za słaba i nie posiada łączności z masami włościańskimi w Małopolsce Wschodniej.

Ukraina sowiecka, pisze „Prawda", powinna być wzorem dla ludności ukraińskiej w Polsce. „Prawda" wzywa Ukraińców do obalenia „dyktatury faszystowskiej", do utworzenia rządu sowieckiego w Polsce, do wywłaszczenia własności ziemskiej i wreszcie do przyłączenia „Ukrainy zachodniej" do Ukrainy sowieckiej.

Lord — germanofil

Nowe wystąpienie osławionego Rothermera

Londyn, 2 października. — „Daily Mail" ogłasza nowy artykuł lorda Rothermere p. t.: „Mój artykuł o Hitlerze i jego krytycy". Wystąpienie lorda jest wybitnie germanofilskie i odznacza się gwałtownością tonu.

Rothermere zarzuca politykom państw sprzymierzonych przestarzałe poglądy i nieumiejętność orjentowania się w nowowytworzonej sytuacji. Ruch hitlerowski, jest zdaniem lorda Rothermere, nacechowany głębokim idealizmem. Jednakże Rothermere przestrzega Hitlera przed wystąpieniami antyżydowskiemi, które są pozostałością średniowiecza pomimo, że żydzi w okresie powojennym popełnili szereg błędów i wykazali mało rozumu politycznego. — ATE.



PATEFONY grają
czysto, głośno i naturalnie
Ceny zniżone także na raty
ADAM KLIMKIEWICZ
134 Marszałkowska 134

KRÓLEWSKIE MARZENIA

Grecja pod znakiem propagandy monarchistycznej

Londyn, 2 października. — Były król grecki. Jerzy, ogłosił deklarację, w której oznajmia, że jest przekonany, że lud grecki prędzej, czy później powoła go z powrotem na tron.

Jednakże powrót jego do Grecji nie będzie oznaczał zwycięstwa tego lub innego stronnictwa, ponieważ król uważa za swój obowiązek dążyć do przywrócenia jedności narodowej i nie będzie robił różnicy pomiędzy zwyciężcami, a zwyciężonymi.

Agitacja za przywróceniem monarchji w Grecji stała się w ostatnich czasach bardzo ożywiona. — ATE.

B. Sommerfeld
Bydgoszcz



Największa Fabryka Pianin w Polsce

Czy wiecie, że tylko kwas octowy
konserwuje marynaty?
Czy wiecie, że tylko kwas octowy
nadaje smak przyjemny i pomaga przy trawieniu potraw tłustych i surowizn?
kupujcie esencję octową
ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „GRODZISK"
Zawiera ona 80% kwasu octowego i ocet z niej przyrządzony jest tani
zdrowy
i smaczny.
Niema octu bez kwasu octowego!

Doświadczenia przeszłości

DOGMATEM POLAKA — WIARA W SIŁY SWEGO NARODU

Nie jesteśmy wcale narodem tak „młodym", jak to często i bez krytycznie powtarzają niektórzy. Mamy poza sobą tysiąc lat historji jasnej chwały, obfitującej rów nież w ciężkie doświadczenia. O doświadczeniach tych nigdy nie powinniśmy zapominać, ani też je lekceważyć. Jeśli dziś komu w Polsce, jednostkom, czy całej warstwie społecznej, zdawać się może, że od niej dopiero rozpoczyna się bieg „nowych" dziejów naszych—jest to tylko naiwne złudzenie. Dzień dzisiejszy jest zawsze skutkiem zdobyczy lub zaniedbań dnia wczorajszego.

Otóż doświadczenia przeszłości pouczają nas, że wtedy dopiero spotykały nas niepowodzenia i klęski, gdy zatraciliśmy poczucie własnej siły, lub gdy wygodna gnuśność zamykała nam oczy na bieg wydarzeń, nie pozwalała dostrzec w czas niebezpieczeństw, albo też drogi wydostania się z matni nieszczęścia.

Lekceważyli ongiś ojcowie nasi niebezpieczeństwo kozackie— doczekali się więc po Żółtych Wodach i Korsuniu, hańby pilawieckiej. Gdy zaś zdali sobie sprawę z groźnej sytuacji, po bohaterskiej obronie Zbaraża nastąpił triumf Beresteczka.

Potem najazd Karola Gustawa chciano, ku pożytkowi domatorstwa uważać za prostą zmianę na tronie, aż cały kraj stał się łupem rabusiów z północy.

Samą myśl oporu, straciwszy wiarę w moc własną, uważano za szaleństwo, aż wreszcie obrona Częstochowy obudziła sumienie narodu i stała się punktem zwrotnym w dziejach najazdu szwedzkiego.

Rzecz godna uwagi, że stanąwszy oko w oko ze straszliwą potęgą turecką, pomimo cecorskiej klęski, nigdy nie traciliśmy nadziei zwycięstwa i w końcu Polska, a nikt inny, zadała Cesarstwu Ottomańskiemu najstraszliwszy cios pod Wiedniem, odkąd datuje się upadek przewagi półksiężyca.

Gnuśność czasów saskich, spotęgowana faktycznem odsunięciem społeczeństwa szlacheckiego, przez spaczenie istoty wolności politycznej (Liberum Veto) od życia państwowego, przygotowała rozbiory. Gdy zaś wybuchło powstanie konfederatów Braskich, naród, który przed półwiekiem nie ulakł się Kara Mustafy z jego olbrzymią armją — nie wierzył już we własne siły i uległ sąsiadom.

Gdy legjony polskie na ziemi włoskiej wierzyły, iż krew przelana na obczyźnie jest posiewem wolności dla ojczyzny — powstało Księstwo Warszawskie, zaczątek odrodzonej Polski, gdy zaś nie było wiary w naród i jego posłannictwo, przegraliśmy wojnę z Rosją w 1931 roku, chociaż możliwość zwycięstwa polskiego wydaje się dziś historykom rzeczą i naturalną i możliwą. Nie umieliśmy tylko chcieć.

Rok 1863 jest sprawą niemal niezrozumiałą dla dzisiejszych naszych pokoleń. Była to walka bez wiary w powodzenie, więc z góry skazana na klęskę.

Ale potem przyszło otrzeźwienie. Przyszedł okres, który dziś jest niesłusznie lekceważony, bez którego jednak nie byłoby wskrzeszonej Rzeczypospolitej — doba pracy organicznej, nietylko w samej Kongresówce, ale i innych zaborach w dostosowanej do warunków postaci. Być może wielu zapomniało, o właściwej mecie tego wysiłku, ale poza „zjadaczami chleba" istniała w Polsce warstwa inteligencji, bez względu na to z jakiego „stanu" wywodziła się, która — nie traciła wiary w siły narodu i siły te organizowała. Na długo przed wybuchem wojny światowej „mózg" narodu polskiego przewi dział wydarzenia i obliczył ich skutki.

Polacy wierzyli w konieczność odrodzenia Ojczyzny, pracowali na wszystkich polach w tym kierunku i sen ojców i dziadów stał się wreszcie rzeczywistością. W tym świetle zbledną muszą spory orjentacyjne, choć bardzo ważne. Naród chciał i naród wierzył. Gdyby nie chciał i gdyby nie miał wiary —żadna potęga ludzka nie podniosłaby kamienia z grobowca Polski.

Obecnie Polska stoi u wrót nowych ciężkich zadań. Wszyscy wiemy jakie zamiary żywi wzglę dem nas sąsiad niemiecki i zdajemy sobie sprawę, jaką potęgą rozporządza. Ale powinniśmy jed nocześnie pamiętać, że sprawa nasza wcale nie jest skazana na przegrana, że wszelka myśl podobna jest grzechem śmiertelnym wobec Ojczyzny. Pamiętajmy, że była przecież dumna hydra krzyżacka, grożąca nam zagładą, lecz wyłamaliśmy jej zęby i odcięliśmy jej rękę prawą pod Grunwaldem, istniała straszliwa potęga turecka — ale legła w prochu pod kopytami polskiej husarji. Bo nie lekceważyliśmy wroga, wierzyliśmy w pomoc Bożą, we własne siły i własną pracę. Tak musi być i w przyszłości.

Jednocześnie i na terenie wewnętrznym mamy przed sobą cel trudny uporządkowania naszych stosunków ustrojowych, tem trudniejszy, że jesteśmy w tej sprawie skłóceni i rozbici na wrogie sobie obozy. Jednakże i w tym wypadku dojść musimy do pomyślnych rozwiązań, jeśli wszyscy kierować się będziemy ideą dobra powszechnego i znowuż wiarą w moc twórczą polskiego ducha.

Naród polski, wielki naród historyczny, przedmurze chrześcijaństwa, straż Europy na Wscho dzie, naród bohaterów i męczenników wolności, który wyzwolił się z przemocy obcej, — musi wreszcie tak zorganizować własne życie wewnętrzne, jak tego sam pragnie. Musi sięgnąć do dawnych tradycyj siły mocarstwowej i wolności, tylko rozumem i prawem ograniczonej.

Nie trzeba tylko załamywać rąk, widząc piętrzące się przeszkody, trzeba wierzyć w zdrowie moralne i sumienie narodu i w najcięższych chwilach próby — trzeba budować zręby potęgi Rzeczypospolitej, silnej duchem wytrwałości swych obywateli.

Rad.

Pokłosie polityczne

Zbiórka dokumentów historycznych

Przed trzema dniami policja otoczyła dom p. Witosa w Wierzchosławicach i przeprowadziła bardzo skrupułatną rewizję, poszukując przedewszystkiem pamiętnika, który p. Witos pisze podobno od wielu lat. Pamiętnik nie został znaleziony. Zabrano natomiast dużą ilość korespondencji i szereg dokumentów, zbieranych przez b. premjera w czasie jego długoletniej działalności politycznej. (Gazeta Warsz.).

„Czekiści"

Ostatnio, obok oświadczeń na temat „Flitu" i „ananasów", wiele się mówi o czekach, na których pokrycie wypadnie zapewne poczekać.

Tak wynikałoby z artykułu, w którym czytamy:

„Dziś w Sądzie Okręgowym toczyła się sprawa inż. Ruszczewskiego, b. kierownika budowy Centralnego Gmachu Telefonów przy ul. Poznańskiej (w Warszawie).

P. R. pozostaje pod oskarżeniem robienia użytku z pieniędzy pochodzących z kradzieży. Inż. R. poznał się z b. płk. Wierzbickim, prezesem „Syndykatu Reprezentacji Handlowych". P. W. puszczał czeki bez pokrycia, za co został z Syndykatu usunięty" (Wieczór Warsz).

Kuszenie chwiejnych

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że agenci sanacji robią wszystko, aby w czasie choroby przywódcy Stronnictwa Chłopskiego, p. Jana Dąbskiego, odciągnąć stronnictwo od Centrolewu" (Wieczór Warsz.).

Pociecha... dla trzeciej transzy

Jak to nawet w B. B. (Brześć n/Bugiem) można żyć dobrze, dowiadujemy się z następującego wyjaśnienia:

„Okazuje się, że aresztowanym pozwolono podpisać pełnomocnictwa dla obrońców; p. prokurator Michałowski oświadcza, że baszty niema, a jest budynek piętrowy, słońce i dopływ świeżego powietrza. Stan zdrowia aresztowanych jest zadowalający całkowicie. Poseł Witos ma dobry apetyt, je i śpi doskonale... Jeszcze w ubiegłym tygodniu otrzymał sweater i rozmaite przedmioty osobistego użytku"... (Kurjer Por.).

NA FRONCIE WYBORCZYM

PSL. - PIAST W CZĘSTOCHOWIE

W okręgu wyborczem Częstochowa — Radomsko PSL.-Piast, zerwało z Centrolewem i staje do wyborów razem z Chrz. Dem.

ZGŁASZANIE LIST

Termin zgłaszania list państwowych upływa z d. 7 b. m. Dotychczas jednak nikt nie zgłosił żadnej listy, widocznie unikając otrzymania Nr. 1, którego nikt nie chce. Numer ten podczas ubiegłych wyborów był numerem listy sanacyjnej. Krążą pogłoski, że dla wybrnięcia z sytuacji będzie złożona lista pozorna, która następnie z powodów formalnych ulegnie unieważnieniu.

KANDYDATURY KOBIECE

W prasie ukazała się wiadomość, iż na liście Stronnictwa Narodowego będą umieszczone nazwiska następujących działaczek narodowych pań: Izy Moszczeńskiej, Szebekówny, Hilder - Eggerowej, Zofji Zaleskiej i Balickiej.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

Przegląd prasy

BŁĄD W OCENIE

„Gaz. Polska" wystąpiła z artykułem, zawierającym krytykę socjalistów. Artykuł jest albo błędny w rozwoju myśli swojej, albo... Albo wysoce znamienny dla głębszej duchowej treści obozu „Gaz. Polsk.".

Bo organ sanacyjny to ma przedewszystkiem do zarzucenia socjalistom, że doprowadzili do skarlenia socjalizmu, że uwikłani w szacherki i macherki partyjnokanapowe

przywódcy myśleli raczej o rozszerzeniu i gruntowaniu na terenie sejmu swych prywatnych wpływów, aniżeli o realizowaniu programów.

„Gaz. Pol." wolałaby bywała widać, aby socjaliści „realizowali" swój program. A na czemże to on polega — ten program socjalistyczny? Utrzymanie parlamentarnej odpowiedzialności rządów i przewaga władzy ustawodawczej nad wykonawczą; referendum i proporcjonalność wyborcza; ewolucja ku zniesieniu stałej armji i zastąpienie jej milicją; odłączenie Kościoła od państwa; laicyzacja szkół; upaństwowianie ośrodków produkcji — to przecie tylko surowy zarys „programu" socjalistycznego.

Tego żałuje „Gaz. Pol."? Do tego tęskni? o to ma pretensję?...

Albo błąd w ujęciu swych myśli, albo — mimowolne odsłonięcie przyłbicy...

Bo że nie mówimy tu nic przesadzonego o socjalistach, tego dowodem głos socjalisty, b. premjera Jędrzeja Moraczewskiego o PPS-ie („Przedświt"):

PPS była partją zbudowaną na interesie klasowym robotników, posiadająca określony program społeczny i polityczny. Zasadniczym rysem tego programu była zmiana u stroju społecznego. Zmiana gospodarczego ustroju kapitalistycznego na kolektywny, usunięcie prywatnego władania kapitałem i oparcia produkcji na kolektywnym władaniu jej środkami, walka z prywatną własnością oto droga, którą zamierzała PPS dojść do celu.

I dopiero

Drugą część programu wypełniała Polska. Wywalczenie niepodległości. Po zwycięstwie: umocnienie państwa, utrwalenie niepodległości.

Tak mówi sam Moraczewski, na którego dzieło (pierwszy rząd polski po okupacji) socjaliści długo z dumą się powoływali.

A więc „program" socjalizmu — usuwając na stronę kwestję niepodległości, która już została rozstrzygnięta—nie posiada, zdaje się, nic wspólnego z tym programem, którego chciałaby bronić „Gazeta Polska". A mimo to organ ten żałuje, że socjaliści nie dochowali wierności doktrynie...

Czyżby to brzmiały struny dawnych przyjaźni, dawnych współprac organizacyjnych? W sanacji sporo jest b. socjalistów...

W Brześciu

U... BRYGIDEK

Wczorajsze „ABC" donosi, że b. posłowie, uwięzieni w Brześciu zamknięci byli w baszcie, położonej w twierdzy, zaledwie przez kilka godzin. Z chwilą, gdy wszyscy aresztowani przywiezieni zostali do twierdzy, umieszczono ich w więzieniu wojskowem, przerobionem przez Rosjan z dawnego klasztoru PP. Brygidek i stąd, noszącego popularną nazwę „Brygidki". „Brygidki" znajdują się pod wzmocnioną strażą, okna cel zamalowane białą farbą.

STANOWISKO ADWOKATÓW

Wydz. wykon. Zarządu Głównego Zw. Adwokatów polskich zaprzecza wiadomości, jakoby związek adwokatów miał przystąpić do organizacji wyborczej, noszącej nazwę: Komitet poparcia walki o utrwalenie potęgi państwa i zmiany ustroju. Związek Adwokatów jako taki, do żadnej organizacji wyborczej nie przystąpił i w akcji politycznej wogóle żadnego udziału nie bierze.

NOWE ARESZTOWANIA

Dnia 1 b. m. aresztowany został w Warszawie b. poseł Jan Smoła (Wyzwolenie). Aresztowanego wywieziono w nieznanym kierunku. P. Smoła, pociągnięty jest do odpowiedzialności z art. 159 K. K (nieposzanowanie władz).

Tegoż dnia uwięzieni zostali w Małopolsce Wschodniej b. posłowie Ukraińcy: ks. prałat Leoktyn Kunicki i Dymitr Ładyka z U. S. P. R. Obaj ścigani są przez prokuratora za wystąpienia wywrotowe na wiecach, w okresie piastowania mandatów poselskich.

We wsi Przystań (pow. częstochowski) aresztowany został również b. poseł Czesław Olczyk (Str. Chł.). Przy aresztowanym znaleziono 1000 odezw Centrolewu, skonfiskowanych swego czasu. Znaczną ilość tych odezw wykryto również w jego mieszkaniu. Olczyka osadzono w częstochowskim areszcie śledczym.

Jak się dowiadujemy obrony aresztowanego w dniu wczorajszym b. posła Smoły, członka P. S. L. „Wyzwolenie" podjął się ma adwokat Graliński, który broni również i innych b. posłów Centrolewu, osadzonych w twierdzy brzeskiej. — Pid.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł na Nr.Nr. 122119 142198.

Po 10,000 zł na Nr.Nr. 8922 49613 165711 190148.

Po 5,000 zł na Nr.Nr. 11[illegible] 127142.

Pa 3.000 zł na Nr.Nr. 6339 22[illegible] 58921 65339 100287 109624 146[illegible] 161839 179258 198405 201632 20347[illegible]

Po 2.000 zł na Nr.Nr. 1098 8923 71311 78947 88704 120100 1202[illegible] 120522 158700 179167 208825.

Po 1.000 zł na Nr.Nr. 6768 8054 14811 24184 24864 32133 34066 46[illegible] 61971 62360 67018 84132 86329 88135 115843 [illegible] [illegible] 128928 164[illegible] 186138 189122 191112 197257 20244[illegible]

Po 600 zł na Nr.Nr. 3645 5422 36952 38979 39634 45044 58875 59945 74299 76199 85609 88646 100393 106276 109237 114885 117104 118[illegible] 150277 154452 162832 166009 17118[illegible] 171360 177851 185918 192178 19267[illegible]

Urzędowa tabela do sprawdzenia bezpłatnie w kolekturze J. Dzierżanowskiego, Nowy Świat 64. Tamże zamiana stawek i wypłata większych wygranych.

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

LUD RUSKI PRZECIW SABOTAŻYSTOM

W pow. zbaraskim ludność wsi Szył i Lisieczyniec dowiedziawszy się, że do gminy ma przybyć oddział policyjny, zdemolowała czytelnię „Proświty“ i lokal „Łuha“. Po przybyciu policji ludność oświadczyła, że sama już przywróciła porządek i policja może tylko dokończyć dzieło oczyszczenia wsi.

W Grabowcu (pow. tarnopolski) ludność wezwała miejscowe stowarzyszenia ruskie do natychmiastowej likwidacji. Wskutek tego na zwołanych nadzwyczajnych zebraniach zapadły uchwały likwidujące „Sokół“, czytelnię „Proświty“, „Łuh“ i kooperatywy. Po tych uchwałach ludność wysłała delegację do władz w Tarnopolu, oświadczając, że pragnie żyć w zgodzie z ludnością polską i nie dopuści u siebie agitacji wywrotowej.

PLANY REWIZYJ

W Serafińcach (pow. horodeński) aresztowano czterech Ukraińców, podejrzanych o podpalenie zboża w stertach. Znaleziono przytem paczki z prochem strzelnicym z założonemi lontami, nożyce do przecinania drutów oraz części składowe broni.

W pow. kołomyjskim, w Stopczakowie, Michał Grehuł i Wasyl Czernecki napadli na wartownika Bojechę, strzegącego linji telefonicznej. Grehuł strzelił do wartownika z rewolweru. Sprawców aresztowano.

KILKUDNIOWE ĆWICZENIA KAWALERJI

Dowódca korpusu, gen. Popowicz, zarządził kilkudniowe ćwiczenia oddziałów kawaleryjskich na terenie okręgu korpusu.

Szwadrony kawalerji ukazały sie już w całym szeregu powiatów Małopolski Wschodniej.

MARSZ GŁODNYCH

Po hitlerowcach przyjdą bolszewicy

Berlin, 2 października (tel. wło.). — Komunista Hartman pisze w moskiewskiej „Prawdzie“ w związku z sytuacją w Niemczech, co następuje:

— Rezultat wyborów w Niemczech to typowy wynik wyborów „głodowych“.

Pamiętać musimy, że po tego rodzaju wyborach przyjść musi burza głodowa.

Głodny lud niemiecki wyległ na ulice miast i rozbije, rozniesie na strzępy warstwy panujące. Faszyzm nic nie pomoże.

Po hitlerowcach przyjdą bolszewicy!

Wybory w Finlandji

Precz z komunizmem

Helsingfors, 2 października. — Wybory do parlamentu finlandzkiego, które trwają, miały wczoraj,, jako w pierwszym dniu wyborów przebieg zupełnie spokojny. Udział głosujących był o wiele większy, niż w pierwszym dniu wyborów poprzednich. Rozporządzeniem ministra spraw wewn., które ukazało się w dniu wczorajszym, wszystkie organizacje komunistyczne uznane zostały za nielegalne (U.).

Tragiczny łańcuch

Znowu śmierć lotnika

Paryż, 2 października. Francuskie lotnictwo wojskowe ma znów do zanotowania katastrofę samolotową. Podczas manewrów armji francuskiej w Algierze jeden z samolotów wojskowych runął nagle na ziemię, stając natychmiast w płomieniach. Pilot poniósł śmierć na miejscu, obserwator zaś doznał niezwykle ciężkich obrażeń (U.).

Ryga. — Z Helsingfordu donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło zakaz wszystkich organizacyj komunistycznych.

Iskierki

Rozpaczliwe wołanie

Ryga. — Robotnicy pracujący przy wyładowywaniu transportu drzewa sowieckiego znaleźli przylepiony do belki list napisany w języku ukraińskim a pochodzący jak wynika z treści listu, od jednego z robotników ukraińskich zesłanych na północ przez władze sowieckie. List zawiera wstrząsające szczegóły rozpaczliwego położenia grupy robotników. List kończy się apelem, aby inne narody ratowały więźniów sowieckich od zagłady.

Walka z dumpingiem

Genewa. — Zgromadzenie plenarne uchwaliło rezolucję w sprawie zapobieżenia dumpingowi.

Skład amunicji wyleciał w powietrze

Belgrad. — W mieście Gewgeli na granicy Jugosławji i Grecji wyleciał w powietrze jugosłowiański skład amunicji. Według pierwszego sprawozdania ofiarą wybuchu padło 8 zabitych, 14 rannych.

Unieważnienie koncesyj

Moskwa. — Główny komitet koncesyjny w Moskwie postanowił cofnąć szereg koncesyj firmom zagranicznym. Unieważnienie koncesyj dotyczy dwuch firm niemieckich, jednej firmy polskiej i jednej łotewskiej

Jeszcze o wywiadzie Massaryka

Praga. — Wywiad prezydenta Massaryka i jego sprostowanie są w dalszym ciągu przedmiotem żywego zainteresowania tutejszych kół politycznych. Sprawa wywiadu prezydenta była również poruszona na radzie ministrów. „Narodni Listy” stwierdzają, że słowa prezydenta dotyczące korytarza pomorskiego godzą w interesy Polski i domagają się, aby na przyszłość ważne deklaracje polityczne prezydenta były robione z kontrasygnatą rządu.

Miasto zdobyte przez rozbójników

Tokio. — Donoszą z Pekinu, że miasto Sihsien położone w północnej części prowincji Kansu zostało przed miesiącem otoczone przez bandy rabusiów. Mieszkańcy miasta stawiali zacięty opór, lecz po 4-ro tygodniowem oblężeniu musieli się poddać bandytom, którzy dopuścili się niesłychanych okrucieństw. Według otrzymanych wiadomości 8.000 mieszkańców Sihsien wycięto w pień. Bandyci oszczędzili jedynie młode dziewczęta, które uprowadzili z sobą.

REUMATYCY stosujcie dla uśmierzenia swych bólów **suche okłady radowe** „RADIUMCHEMA“ z Joachimsthala, wypróbowane i zalecane przy licznych chorobach przez najwybitniejszych lekarzy. Zawartość radu sprawdzają władze czechosłowackie i Pracownia Radjologiczna w Warszawie.

Bezpłatnych informacji udziela:

„RADIUMCHEMA“ Warszawa, Śniadeckich 22. Telefon 283-11.

oraz

Apteka Dr. Heinrich Warszawa. Plac Teatralny.

Niepokojące objawy

Znowu wzrost bezrobocia

Wiedeń, 2 października. — Według ostatnich danych statystycznych liczba bezrobotnych w Wiedniu wzrosła w drugiej połowie września, wynosząc w końcu miesiąca 70 tysięcy osób. W stosunku do tego samego czasokresu roku ubiegłego oznacza to wzrost o 18 tysięcy osób (U.).



ARESZTOWANY DZIENNIKARZ

RED. J. SOMMER

Wczoraj rano aresztowany został w lokalu „ABC” sekretarz Redakcji tego dziennika p. Jan Sommer.

O przebiegu i przyczynach aresztowania podaje wczorajsze „ABC”, co następuje:

Red. Sommer, który przez czas dłuższy podpisywał „ABC” jako redaktor odpowiedzialny, został przez sąd skazany na 3 miesiące aresztu za artykulik p. t. „Kto to taki”, dotyczący Głównego Komendanta Policji Państwowej płk. Maleszewskiego. Wyrok uprawomocnił się i policja przybyła po red. Sommera w celu odstawienia go do aresztu.

Na zapytanie, czy red. Sommerowi wolno ze sobą wziąć do aresztu jakieś rzeczy, przodownik policji odpowiedział, że będzie to zdecydowane w XI komisarjacie, dokąd red. Sommera odprowadzono.

Karę odbędzie red. Sommer w areszcie głównym przy ul. Daniłłowiczowskiej.

Należy tu przypomnieć, że b. redaktor „Głosu Prawdy” p. Wojciech Stpiczyński, który miał cały szereg wyroków skazujących, wśród nich zaś szereg wyroków za oszczerstwo, kary nie odsiadywał, został bowiem ułaskawiony przez p. Prezydenta Rzplitej z wszystkich kar.

B. Prezydent Argentyny

Przyjedzie do Europy

Londyn, 2 października. — Obalony prezydent Argentyny, Irigoyen, otrzymał od nowego rządu zezwolenie na wyjazd do Europy, gdzie zamierza osiedlić się na stałe. Dotychczas ex-prezydent więziony był na jednym z okrętów wojennych w porcie Buenos Aires (U..

SZLAKIEM WYCHODŹCÓW

(SZKICE Z NATURY)

XII.

WARUNKI. — HOTEL. — ZAROBKI. — KOCZOWNICY. — GRINGOS. — SZTUKA ŻYCIA

Zarówno w Brazylji jak i w Argentynie emigrant po przybyciu ma prawo przez przeciąg 5 — 7 dni korzystać bezpłatnie z Hotelu Emigracyjnego (Hotel de los Inmigrantes) i w ciągu tego czasu wyszukać sobie dowolną pracę.

W praktyce jest to niewykonalne: emigrant nie znając języka ani stosunków, a tembardziej jeszcze ze względu na katastrofalny brak pracy w ostatnich latach — po 7 i 10 dniach tej pracy jeszcze nie posiada. Rozumie się, że wchodzi tu w grę również polityka miejscowych władz: zgóry jest wiadome, że emigrant sam nie potrafi się w tym czasie „ulokować” — więc po upłynięciu danego terminu jest zmuszony, obowiązkowo musi przyjąć proponowaną mu przez państwowe Biura — pracę.

Mówiliśmy już jakiego charakteru jest ta praca w Brazylji: w Argentynie wysyła się naszych ludzi do budowy kolei do terytorjów Chaco i Formosa — bezwodnych pustyń, — wzgl. pokrytych lasami dziewiczemi okolic, o podzwrotnikowym klimacie — lub też na pracę sezonową do zbiorów kukurydzy czy trzciny cukrowej.

W obu wypadkach praca jest przeważnie czasowa — i emigrant nigdy niema pewności, co będzie robić po ukończeniu jej.

Gdy biura pośrednictwa pracy nie rozporządzają dostateczną ilością miejsc pracy — Hotel toleruje pobyt emigrantów przeciągający się do 2-ch i 4 tygodni, a czasem i więcej.

Dziwna rzecz jednak: Hotele zatłoczone są 1000 i 2000-cami ludzi — składających się jednak wyłącznie prawie z Polaków, Jugosłowian, Czechów, Rumunów, Węgrów i t. d.

Hiszpanie, Włosi, Portugalczycy — bezpośrednio po przyjeździe udają się na przygotowane zgóry miejsca, do własnych kolonij lub rodzin, które się niemi następnie zajmą.

Bezczynnie, beznadziejnie, snują się tylko po Retiro (obok hotelu w Buenos Aires) ci właśnie przybysze z południowo - wschodniej Europy.

W Brazylji emigrant — tej kategorji co wyjeżdżają od nas — nie otrzyma większego wynagrodzenia na swą pracę — o ile ją dostanie— jak 5 — 6 milrejsów (5 — 6 złotych) dziennie, a w każdym razie jego wpływ roczny — zarówno czy to będzie pracował stale na fazendzie, czy też na „własną rękę” przerzucał się z miejsca na miejsce — nie przeniesie 1000 — 2000 milrejsów (złotych) rocznie brutto.

W Argentynie zarobek przeciętny dla emigranta w pierwszych dwu latach nie wynosi więcej jak 2,50 — 3-ch pesos dziennie (8.75—10.50 złotych), jednak przepracowuje on zaledwie może 6 — 8 miesięcy w roku — to zn. jego wpływ roczny jako maximum określić można na 400 — 500 pezów brutto (t. j. 1400 — 1750 zł), jednak koszty utrzymania, a co najważniejsze koszty przenoszenia się z miejsca na miejsce pochłaniają prawie wszystkie jego zarobki.

Można powiedzieć niemal z pewnością, że olbrzymia większość naszych ludzi to płynny, stale będący w ruchu, stale migrujący element, wędrujący z prowincji do prowincji, w poszukiwaniu pracy.

Warunki pracy — weźmy typowy przykład na t. zw. squadrilla'y (przy budowie kolei) — przedstawiają się następująco: emigranci wywożeni są wgłąb kraju i przeważnie na północ — (bliżej równika); w tropikalnym klimacie, który wyczerpuje doszczętnie siły człowieka, pracują pod rozszalałem słońcem kopiąc ziemię, sypiąc nasypy, układając szyny: czuwa nad nimi capataz (nadzorca robót), który jest przeważnie Niemcem, lub innej „szlachetnej” rasy i przeważnie uzbrojony w rewolwer i bat.

Robotnicy rzadko mieszkają w namiotach: naogół każdy z nich dostaje około 1 m. kw. blachy falistej — dla zbudowania sobie mieszkania (!): zbiera się więc po kilku i z blach tych układają prowizoryczny dach — bez ścian, służący im za mieszkanie. Za najnędzniejszy wikt w kantynie — ad hoc zorganizowanej — potrąca im capataz 1 — 1,20 pesos, a nawet w wypadkach nadużyć — 1,50 peso.

Wypłaty zalegają dla emigrantów po całych nieraz miesiącach; o ile roboty są państwowe, to istnieje pewność, że pieniądze dla robotników zostały capatazowi wypłacone: od niego tylko zależy ile i czy wogóle robotnikom zapłaci. Gorzej jest, jeżeli roboty przeprowadza t. zw. contratista — t. j. firma lub przedsiębiorca działający na podstawie pewnej umowy. W tych wypadkach z reguły contratista, po prowadziwszy roboty przez parę miesięcy, pobiera większe zaliczki na poczet wykonanej pracy i... ulatnia się, nie płacąc robotnikom.

Zmaltretowani, zmiażdżeni warunkami pracy i klimatem robotnicy masowo uciekają ze squadrilla'y — nie troszcząc się o należną im zapłatę — tendencyjnie zatrzymaną. Maszerują tysiące kilometrów (1500 i 2000), pomagając sobie jazdą na carga'ch t. j. pociągach towarowych, — aby powrócić do Buenos Aires lub większych ośrodków. Po drodze zdarza się im nieco zarobić pracą — ale jak ich dziesiątkują trudy, choroby, klimat — a i nóż i kula przestępcy lub nawet tylko zbyt krewkiego „criollo” (kreol)... o tem zatrudno jest pisać.

Dla tych ludzi Południowa Ameryka jest piekłem, przekleństwem, cierpieniem... z powodu lekkomyślności: ale nie tylko ich.

Emigrant przytłoczony, przerażony nieoczekiwanemi warunkami życia — gotów jest ostatecznie wziąć najtrudniejszą pracę za byle co, — za jedzenie, bodaj, tylko.

W ten sposób obniża niesłychanie poziom tamtejszych zarobków, a jednocześnie wartość siebie: jest więc traktowany jako sprzęt bez żadnej wartości,—wyzyskiwany, pomiatany... Pogardza nim criollo — nazywając go „gringo” — pogardza nim robotnik miejski — któremu bezmyślną konkurencją obniża płacę — pogardzają nim i lekceważą wszyscy: nasi emigranci nie są w tamtejszym społeczeństwie, są obok i mimo. Stanowią tło, na którem żeruje tamtejsze społeczeństwo — w myśl lokalnej zasady: „Sonzo vive del trabajo: argentino vive del sonzo”. Głupi żyje z pracy; argentyńczyk żyje z głupiego...

F. Ran.

ŻYCIE RELIGIJNE

Fatima

MIASTO NAJŚW. PANNY

W dniach 13 maja i 13 października martwy zazwyczaj szlak kolejowy Lizbona —Coimbra ożywia się nagle.

Pociągi przewożą dziesiątki tysięcy pielgrzymów z całej Portugalji, śpieszących do Fatima.

Poprzez zalane słońcem, skaliste tereny mkną długie tabory wozów; jednostajny rytm kół wtóruje niemilknącej pieśni, śpiewanej na znaną nutę Ave de Lourdes:

A treze de maio
Na Cóva da Iria,
Do ceo aperece
A Virgem Maria...
Ave, ave, ave Maria
Ave, ave, ave Maria...
(13-go maja w dolinie Iria, zstąpiła z nieba Dziewica Marja...).

— — — — — —

Fatima leży w diecezji Leiria, w pobliżu słynnego opactwa Batalha.

Fatima to najmłodsze „miasto Marji“.

W roku 1917, gdy na świecie całym szalała wojna, a w Portugalji srożyła się rewolucja, w cichej, nieznanej dotąd nikomu miejscowości, w dolinie Iria zjawiła się trojgu dzieci, pasących bydło, Najświętsza Panna.

Tuż, obok miejsca zjawienia wytrysło źródło, „fonte miraculosa“, które podobnie jak sadzawka w Lourdes jest celem pielgrzymek chorych.

Z trzech świadków zjawienia się Najśw. Marji Panny, Franciszka, Jacynty i Łucji, żyje dotąd ostatnio wymieniona.

W klasztorze sióstr dorotek, zajmujących się wychowaniem dziewcząt, wzniesionym na granicy Hiszpanji i Portugalji, w miejscowości Tuy, przebywa obecnie dawna pasterka z Fatima, siostra Łucja (Irma Maria Lucia das Dores).

Fatima, — to punkt zwrotny w dziejach odrodzenia religijnego Portugalji.

„Zjawienie się Najśw. Panny w Fatima, — pisze ks. prof. Ludwik Fischer z Bambergu — to odpowiedź nieba na przewrót w Portugalji, na zamach na Kościół i wiarę“.

Od czasu rewolucji w r. 1908, aż do r. 1917, w Portugalji panował ostry kurs antyreligijny.

Kurs ten załamał się naskutek zdecydowanej postawy społeczeństwa, jakkolwiek ekscesy antyreligijne wybuchały sporadycznie i w latach następnych.

W r. 1922 nieznani sprawcy podłożyli cztery bomby dynamitowe pod kapliczkę zjawienia się Najśw. Panny w Fatima.

Bomby eksplodowały, nie czyniąc żadnej poważniejszej szkody.

W dniach pierwszego i ostatniego zjawienia się Marji, t. j. 13 maja i 13 października — prezydent Rzeczypospolitej przybywa obecnie stale do Fatima, aby złożyć hołd patronce Portugalji.

Fakt ten dostatecznie ilustruje przemianę wewnętrzną państwa.

Dzisiaj Fatima jest sanktuarjum całej Portugalji.

Na tle spalonego słońcem, skalistego krajobrazu wyrastają tam obecnie ściany szeregu gmachów przedewszystkiem monumentalnej świątyni Matki Boskiej Różańcowej.

W rocznicę zjawienia się Najświętszej Panny, liczba pielgrzymów przekracza sumę 300 tysięcy.

Liczba cudownych uzdrowień, potwierdzonych przez stale urzędującą komisję lekarską jest imponująca.

Tak np. w dniu 13 maja 1928 r. komisja wydała 445 zaświadczeń o tego rodzaju udzrowieniach, z których 285 dotyczyło chorób nieuleczalnych.

W wigilję rocznicy zjawień tłumy pielgrzymów czuwają przez całą noc.

W noce te cała kotlina Irji, otoczona amfiteatralnie wznoszącemi się wzgórzami, płonie setkami tysięcy ognisk i świateł, rozbrzmiewa niemilknącą pieśnią.

Przy ogniskach i świetle świec zatkniętych w ziemię, siedzą grupy pielgrzymów. Nikt nie śpi. O północy biskup Leiria, Don Jose Alves Corriera de Silva udaje się do kaplicy, aby stamtąd udzielić wiernym błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem.

Aż do świtania, kiedy kapłan wychodzi ze Mszą św., cała dolina rozbrzmiewa pieśnią, wybuchającą coraz to z nową siłą, z niegasnącym zapałem.

A treze de maio
Na cova da Iria...

Skr.

Z Lourdes

Pięć cudownych uleczeń

Biuro medyczne w Lourdes na posiedzeniu, odbytem w obecności wybitnych powag lekarskich w czasie 58-ej pielgrzymki narodowej, uznało pięć wypadków cudownych uleczeń, które nastąpiły w ciągu 1929 roku. Uzdrowienia te dotyczą następujących osób: Paulette Margeria (gruźlica mózgu), Marie Chavin (gruźlica ogólna i choroba Pottsche), Marie Trolong (zapalenie nerek i zapalenie otrzewnej), Julienne Dhaluin (wrzód na żołądku) i Alice Guillaumin (gruźlica). — KAP.

W miesiącu Marji

Regina pacis, salve nos in pace

Episkopat Polski poleca, aby Różaniec w miesiącu październiku odmawiany, ofiarowano na intencję pokoju i pomyślności w kraju. — KAP.

Ksiądz ministrem

Nowy minister Opieki Społecznej na Węgrzech

Dnia 27 ub. m. poseł do parlamentu węgierskiego, ks. prałat dr. Ernszt, mianowany został ministrem opieki społecznej. Tegoż dnia w południe minister Ernszt złożył przysięgę na ręce zwierzchnika państwa węgierskiego. — KAP.

Godzina przeznaczenia

Z PRZEMÓWIENIA KS. BISKUPA LAUBITZA

W dniu 28 ub. m. w czasie składania życzeń Księdzu Prymasowi, wygłosił ks. Biskup Laubitz przemówienie, z którego przytaczamy następujące wyjątki:

Przybyłeś do nas, Księże Prymasie, jako Sternik nawy naszego polskiego Kościoła w czasach burzliwych, gdy rozpętała się walka z wrogiem jawnym i ukrytym. Stanąłeś na czele swych drużyn, podniosłeś wysoko sztandar Chrystusowy i zatknąłeś go na szczycie swego masztu na widnem dla wszystkich miejscu, dając punkt oparcia tym, którzy błądzą i wątpią, a pokrzepienie słabym i lękliwym. Wojny szczęśliwe wiodą, bitwy zwycięskie staczają nie żołnierze, ale wodze, a nie te zajmują społeczeństwa pierwsze w zespole narodów miejsca, które poszczycić się mogą przeciętnie najwyższą kulturą, ale którym Opatrzność zesyła prawdziwie wielkich mężów i przywódców. Bądź nam, Księże Prymasie, w obecnym przełomie takim wodzem z łaski Bożej, het manem naszym, currus et auriga Israel!

Zaciemnia się ze wszech stron widnokrąg polskiego nieba, głuchy pomruk grzmotu zwiastuje zbliżającą się burzę i — jeżeli wróżby nie mylą — przyjdzie nie bawem do rozstrzygającej rozprawy. Gra idzie o wielką stawkę, o duszę polskiego narodu i o pomyślność jego Kościoła, a razem z tem i o przyszłość naszej Ojczyzny, bo Polska albo będzie katolicką, albo jej wcale nie będzie.

Jesteśmy świadkami rozłączania się duchów: stoją naprzeciwko siebie dwa wrogie obozy: Chrysta i Antychrysta, a zegar dziejowy podnosi swój młot, by wybić godzinę naszego przeznaczenia.

W obronie ideałów walcząc, zwraca lud swe oczy ku Tobie, Interreksie, i do Episkopatu polskiego, któremu przewodzisz. Prowadź nas, prowadź zwarte, karne i ofiarne hufce wiernego Kościołowi polskiego narodu do lepszej przyszłości i zwycięstwa!

Księża nie będą kandydować

Rozporządzenie Metropolity Wileńskiego

JE. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński, zabronił duchowieństwu swej archidiecezji kandydowania do izb ustawodawczych, podobnież, jak to uczynił podczas wyborów do poprzedniej kadencji.

Na mocy postanowienia Stolicy Apostolskiej, każdy kapłan, kandydujący na posła do Sejmu i Senatu, musi posiadać zezwolenie na to ordynarjusza swej własnej diecezji, oraz ordynarjusza diecezji, w której ubiega się o mandat do ciał ustawodawczych. — KAP.

NOWI BISKUPI

Dwie konsekracje w najbliższą niedzielę

W niedzielę dn. 5 b. m. w katedrze łódzkiej JEm. Ks. Kardynał Al. Kakowski udzieli sakry biskupiej JE. Ks. Biskupowi - Nominatowi Włodzimierzowi Jasinskiemu, Ordynarjuszowi diecezji Sandomierskiej.

Tego samego dnia JE. Ks. Biskup Stanisław Łukomski w katedrze łomżyńskiej, udzieli sakry biskupiej JE. Ks. Bernardowi Dembkowi, Biskupowi - Sufraganowi diecezji Łomżyńskiej. — KAP.

Futra na raty
długoterminowe, damskie, męskie, poleca firma
„LAFAYETTE“,
Nowy Świat 21 w podwórzu,
telefon 274-13.

FUTRA ELEGANCKIE poleca
„RYŚ“
BIELAŃSKA 22—6 dom p. Marka
telefon 536-54.
Przeróbki, pg. najnowszych modeli. Robota Solidna.
UWAGA: Na żądanie udzielamy kredytu.

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

32)

Na szczęście powiodło im się także w Zachęcie, która obiecała przyjąć na wystawę jesienną kilka ich prac. Nawet Lorenzo dał akwarelę przedstawiającą nasz dwór, rzeczywiście bardzo piękną, utrzymaną w słonecznym kolorycie i wywołującą wrażenie zacisza i pogody. Bardzobym ją pragnęła mieć, ale moje skromne zasoby pieniężne nie pozwalają mi nawet o tem marzyć, zwłaszcza, że mam w perspektywie ślub Władka, a więc i prezent ślubny, i suknię, i podróż do Warszawy, i pobyt tam kilkodniowy.

Zrobiłam naogół niezły interes na letnikach i jestem spokojna o przezimowanie, zwłaszcza przy pomocy miesięcznej opłaty od doktora.

Trudno mi już teraz uwierzyć, że on jest tylko naszym lokatorem, a nie bliskim krewnym. Wiele z nim w ostatnich czasach przebywam, gdyż zaczynam potrochu zbierać z Piotrkiem owoce przed zimą i doktór mi w tem pomaga. Zna się na owocu i obchodzi z nim tak samo troskliwie, jak z ludźmi. Lepszych gatunków nie pozwala trząść, wdrapuje się sam na drzewo, obrywa sztukę po sztuce i składa do koszyka zawieszonego na gałęzi. Rozmawia przytem zemną bezustannie, przekomarza się jak z dzieckiem, płata mi figle i śmieje się z nich doprawdy jak uczniak, a nie poważny starszy człowiek. Czasem znów zacheca do śpiewu i sam intonuje piosenki pełnym i jeszcze świeżym głosem.

Oktunia, która za nim przepada, wszystkie wolne chwile spędza z nami i jak sama mówi, czuje się wówczas także odmłodzona przez tego „amerykańskiego czarodzieja“.

Strasznie nam jest wtedy dobrze: niebo przeczyste troche pod jesień pobladłe, słońce nie zanadto przypieka, tylko w miarę grzeje, powietrze ciche, przesycone słodką wonią owoców i te stosy wspaniałych złocistych, purpurowych i zielonych jabłek i gruszek. Daje to wrażenie dosytu i bogactwa przyrody. To też przykro mi, że zmąciłam ten rozkoszny nastrój uwagą może ni w pięć ni w dziewięć, ale podług mnie zupełnie nie obrażającą, która, jak się zdaje, uraziła doktora, chociaż nie jestem tego pewna, on przecież taki jest mądry i wyrozumiały.

Mówiliśmy dzisiaj po obiedzie przy zbieraniu owoców o wyjeździe Sieciechówien, o tem, że kto wie, czy rozstanie z nimi nie jest już ostateczne. Doktór zrobił uwagę, że przynajmniej przyjaźń z Ziołeckimi umocniła się na zawsze węzłem małżeńskim. Na to ja zawołałam ze śmiechem:

— Z Sieciechównami też tak mogło się stać: Amelja jest wolna i pan również, niechby się pan z nią ożenił, napewnoby nie była od tego.

Nie roześmiał się i nic nie odpowiedział, a po chwili odszedł do domu. Wtedy Oktunia wpadła na mnie, jak furja:

— Sama nie wiesz, co pleciesz! Nic cię nie upoważnia do drwin z niego! Czyż nie rozumiesz, że to człowiek w sile wieku, który raczej należy do waszego pokolenia, a panna Amelja już zbliża się do mojego?

Może Oktunia ma słuszność, ale ja tak przyzwyczaiłam się zaliczać doktora do pokolenia mojej matki, a więc do „starszych państwa“, że nie wydał mi się żart tak dalekim od prawdy, chociaż w gruncie rzeczy nie brałam tego na serjo. Zresztą chyba doktór nie myśli o małżeństwie, więc mu wszystko jedno, czy się go traktuje jak młodego człowieka, czy jak starszego pana.

Zastanowiwszy się dochodzę do przekonania, że on nie mógł się o takie głupstwo obrazić. Poprostu nie zwrócił uwagi na to, co powiedziałam i dlatego się nie roześmiał, a potem czekała go jakaś praca w domu, więc odszedł nic nie mówiąc. To tylko Oktunia w uwielbieniu dla niego uczuła się dotkniętą mojemi słowami traktującemi lekko jej bóstwo.

Zresztą przekonam się przy kolacji, gdyż na podwieczorku nie był, bo wezwano go do chorego. Jeżeli będzie się dąsał, to mu szczerze powiem, co o tem myślę, a potem tak się przymilę, że mi przebaczy.

Teraz z innej beczki. Miałam wczoraj list od Tereni pełen wybuchów radości z powodu małżeństwa Władka. Ona także martwiła się jego zawikłaną sytuacją domową, a pozatem zawsze ponad wszystko stawia małżeństwo z miłości, gdyż sama mimo ciężkiej walki o byt, jest bardzo szczęśliwa.

Na ślub naturalnie przyjechać nie będą mogli, bo to dla nich zbyt wielki wydatek, a mimo spadku po ojcu, zawsze muszą bardzo oszczędzać, chociaż, jak pisze, teraz im jest lżej, bo spłacili długi, zaciągnięte w chwilach krytycznych, od których procenty były dla nich istną zmorą i wampirem wysysającym zarobki Józefa tak skromne, a tak potrzebne na wychowanie synów. Przyodziali się też trochę, bo już zanadto marzli zimą w podszytych wiatrem jesionkach i w bez końca łatanych butach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZAGADNIENIA KOMUNIKACYJNE POLSKI

W OBLICZU MILJARDÓW NA ROZBUDOWĘ KOLEI

I.

Potrzeby komunikacyjne Polski należą, niestety, do rzędu tych potrzeb, których uwzględnienie jest rzeczą konieczną, a zarazem niezmiernie trudną do wykonania. Konieczną, ze względu na komunikacyjne upośledzenie naszego kraju. trudne — z powodu kosztów, jakie muszą pociągać za sobą inwestycje kolejowe, na szeroką skalę prowadzone.

Nasze komunikacyjne ubóstwo datuje się nie od niedawnego wczoraj, a od czasów przedwojennych, kiedy, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, linje kolejowe były prowadzone nie równolegle z potrzebami etnograficznemi i gospodarczemi kraju, lecz zgodnie z wymogami strategicznemi zaborców. To upośledzenie polskich sieci kolejowych spotęgowało się jeszcze w okresie wojen europejskiej i bolszewickiej, kiedy to szereg budynków stacyjnych spalono, mosty zerwano, a setki kilometrów toru zniszczono. Dlatego też — z chwilą unormowania się warunków życia nie sposób było myśleć orozbudowie kolei; należało wprzód pomyśleć o ich odbudowie. Obecna sytuacja jest taka, że posiadamy tylko 17227 kilometrów linij kolejowych normalno - torowych, z których duża część prowadzi w kierunkach wytyczonych interesami militarnemi zaborców. Na 100 kl. kw. posiadamy zaledwie 4,4 klm. kolei, a na 1000 mieszkańców przeciętnie 5,8 klm. toru. Jeżeli zestawimy te liczby z danemi statystycznemi komunikacji chociażby tylko kilku innych państw, przekonamy się, jak daleko jeszcze Polsce do komunikacyjnej doskonałości. Francja np. posiada na 100 klm. kw. terenu 7,5 klm. kolei żelanych, a na 1000 mieszkańców 10,3 klm.; Niemcy na każdych 100 klm. kw. Vaterlandu mają 11,1 klm. toru, a na każde 1000 mieszkańców — 8,2 klm. Czechosłowacja ma 9,3 klm. kolei na 100 klm. kw., a na 1000 czechosłowackich obywateli wypada przeciętnie 9 klm.

Polska ma i tę jeszcze wadę, że nasycenie terenu linjami kolejowemi jest bardzo nierównomierne; nie uwzględniając zachodnich ziem — okazałoby się, że większość naszego terenu ma zaledwie 2,5 klm. linji kolejowych na 100 klm. kw.

To niewesołe spostrzeżenie musi każdemu nasuwać pytanie: czy możliwe jest rychłe polepszenie obecnego stanu rzeczy? Zobaczymy.

Nie tak dawno minister komunikacji, inż. Kühn, mówiąc w Sejmie o potrzebach inwestycyjnych P. K. P. oświadczył, że nawet pod warunkiem uzyskania pożyczki zagranicznej w wysokości około 2 miljardów zł. udałoby się w ciągu najbliższych 8 — 10 lat wybudować tylko około 2500 klm. sieci kolejowej. Przypuśćmy, że pieniądze już są, roboty idą pełną parą i między rokiem 1938 — 1940 budowa nowych linij zostaje ukończona! Widocznie plusy zainwestowania 2 miljardów złotych w rozbudowę kolejnictwa okazałyby się wówczas w zwiększeniu gęstości sieci z 4,4 klm. na 100 klm. kw. do 5,1 klm. na 100 klm. kw., i z 5,8 klm. na 1000 mieszkańców — do 5,9 klm. na tysiąc! Przyrost, jak z tego widać będzie nieznaczny, tembardziej, że przecież do roku 1938 Polska nie będzie stała na miejscu; będzie olbrzymiała w ilość mieszkańców, będzie z każdym rokiem rozwijała gospodarstwo narodowe, a przez to i potrzeby komunikacyjne wzrosną w stosunku wielorakim do dzisiejszego ich stanu. Z tego wynika jasno, że suma 2 miljardów złotych, choć bardzo, jak na nasze warunki znaczna, nie starczy nawet na wyrównanie naszego zacofania komunikacyjnego w jego obecnem stadjum, a cóż dopiero na przestrzeni 10 lat! Zresztą — potrzeby inwestycyjne naszego kolejnictwa wymagają nietylko budowy nowych torów, lecz i wzmocnienia już istniejących nawierzchni, przystosowania ich do przyśpieszonego ruchu, przebudowy stacyj i urządzeń stacyjnych. Powiększyłoby to sumę 2 miljardów złotych o dalsze 4 miljardy, czyli utworzyłyby w sumie miljardów sześć! Ani rok ten, ani przyszły nie zapowiadają się tak pomyślnie, żebyśmy mogli bez zmrużenia powiek stanąć w obliczu miljardów. Tymczasem, każdy rok opóźnienia cofa nas pod względem gospodarczo - komunikacyjnym w tył, bez nadziei wyrównania w bliskiej przyszłości straconego dystansu. W tym niewesołym dla rozwoju komunikacji momencie zjawił się doniosły projekt, będący obecnie przedmiotem roz ważań na terenie rządowy; projest zastąpienia kosztownego stworzenia komunikacji kolejowej — komunikacją samochodowa. Szczegóły tego niezmiernie ciekawego projektu — omówimy w jednym z najbliższych numerów.

Cis

WZROST WKŁADÓW

w kasach oszczędnościowych

Wkłady oszczędnościowe we wszystkich inwestycjach wzrastają w dość silnem tempie. W komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe wzrosły w ostatnich czasach do kwoty około 465 milj. zł; w P. K. O. wkłady oszczędnościowe wynosiły na koniec miesiąca ubiegłego łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji 233,8 milj złotych.

WARSZAWA— KRYNICA

Udogodnienie komunikacji

W celu ułatwienia kuracjuszom powrotu z Krynicy do Warszawy, poczynając od środy 1 października do niedzieli 2 listopada r. b. włącznie, dotychczasowy kurs wagonu sypialnego „Warszawa — Kraków" przedłuża się 3 razy w tygodniu do Krynicy.

Wagon ten odchodzić będzie z Warszawy do Krynicy we wtorki, czwartki i soboty poc. Nr.Nr. 5/409/615/6715 i z Krynicy do Warszawy w środy, piątki i niedziele poc. Nr.Nr. 6716/616/410/6.

NOWE MOSTY KOLEJOWE

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Dnia 2 b. m. wieczorem minister komunikacji. inż. Kühn wyjeżdża do dyrekcji kolejowej w Stanisławowie na uroczystość poświęcenia mostu kamiennego w Bucniowie pod Tarnowem, oraz mostu kamiennego w Jamnie obok Jaremcza. P. minister powróci do Warszawy w niedzielę rano i popołudniu weźmie udział w uroczystem zamknięciu III-go konkursu krajowego awjonetek, którego jest protektorem.

Obydwa mosty zostały zbudowane w ciągu ostatnich dwóch lat kosztem 1.086.000 złotych. Most w Jamnie nad Prutem na linji kolejowej Stanisławów — Woronienka jest jedną z najpiękniejszych tego rodzaju konstrukcyj kamiennych, długości 114 metrów o 5-ciu sklepieniach. Most ten zburzony był w 1917 roku przez wojska rosyjskie. Drugi most w Bucniowie nad Seretem, na linji kolejowej Kalisz — Ostrów ma 150 metrów długości i również posiada pięć sklepień. Zburzony on został przez wojska rosyjskie w 1915 roku.

POSIEDZENIE RADY

Państwowego Instytutu Eksportowego

Dnia 3 października r. b. odbędzie się posiedzenie Rady Państwowego Instytutu Eksportowego.

Na posiedzeniu tem omawiane będą następujące zagadnienia: znaczenie eksportu w odniesieniu do zagadnienia konsumcji i produkcji, rola handlu w eksporcie. Pozatem p. A. Rose, dyr. dep. ekonomiczne go Ministerstwa Rolnictwa. wygłosi referat na temat międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie, a p. Sokołowski, dyr. dep. handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, omówi kwestję traktatów handlowych zawartych przez Polskę i politykę traktatową Polski.

Pozatem Rada dokona wyboru członków komitetu wykonawczego i rozpatrzy zgłoszone wnioski.

Wystawa el sportowa

Ma być otwarta w Gdyni

W przyszłym roku w Gdyni ma być zorganizowana wystawa eksportowa. Obecnie plan tej wystawy opracowuje specjalna komisja gospodarcza. Wystawa będzie miała na celu głównie propagandę eksportu przez Gdynię.

7 I PÓŁ PROC.

Stopa procentowa w B. Polskim

Na dzisiejszem posiedzeniu rady Banku Polskiego podwyższono stopę dyskontową do 7½ proc., stopę lombardową do 8½ proc.

Walne zebrania

Dnia 4 października: Wielkie piece i zakł. Ostrowieckie Al. Ujazdowska 51.

Firley zjednocz. fabr. portl. cementu ul. Czackiego 3.

Rudniki fabr. cementu.

Udycz hodowla nasion ul. Hoża 66

Bracia Jabłkowscy w drugim term ul. Bracka 25.

Tłocznia wyroby blaszane nadzwycz. ul. Szpitalna 8.

Eternit zakł. przem. ul. Czackiego 5

Polskie zakł. garbarskie w Krakowie w Izbie Handl. - Przemysł.

Obrazki z życia

ICH PROPAGANDA

Charkowska stacja radjowa w każdą niedzielę wpada w ostry szał. Ostatnio przygodni słuchacze tej stacji dostali porcję falową agitacji w żargonie rosyjsko - żydowskim. Tak, w żargonie!

Zapewne żydowski Nowy Rok stał się pobudką do rozdmumania „światowego pożaru" rewolucji w sercach obywateli ghetta.

Zaczęło się to całkiem wytwornie. Speaker pozdrowił nas z nowym, którymś tam rokiem, toastując na pomyślność rewolucji „da zdrastwujet rewolucja!", która dokona wielkiego przeznaczenia narodu żydowskiego. Wspomniał przytem o królu Dawidzie i Salomonie.

Widocznie organizatorzy wieczoru propagandowego mieli niejakie wątpliwości co do adoptowania tych osobistości historycznych na dobro rewolucji, gdyż następne przemówienie sięgało czasów znacznie bliższych i dotyczyło poprostu osoby Marksa — ojca rewolucji. Prelegent nie odmówił sobie jednak satysfakcji porównania brody Marksa z brodą Mojżesza i stwierdził że jak Samson kolumnami świątyni, tak Karol Marks wstrząśnie spróchniałym ustrojem kapitalistycznym.

A teraz nastąpi część koncertowa — oznajmiono.

Wszyscy melomani, niech żałują okazji, straconej niepowrotnie.

— Na cześć Karola Marksa od śpiewane zostaną narodowe pieśni żydowskie.

A no, dobrze! Słuchamy.

Co za rozkoszna niespodzianka! Chór ukraiński zaczął nucić „zaunywno" jakąś melodję, przypominają majufes oraz tęskną dumkę ruską.

Potem wygłoszono, jako intermezzo, przemówienie antyreligijne. w którem dostało się srodze „popom i księdzom" (o rabinach ani słówka!).

A na zakończenie znów zespół ukraiński bałałajek, odegrał sjonistycznego marsza!

Jotesko

Ekspiracyjne terminy

przyznanych odroczeń wypłat w Łodzi

WARSZAWA

Prentki i Judelowicz 11/X r. b. Szmul Landau i sp. 18/X; Wolf Wład. Zylbersztajn 18/X; Samuel Turner i sp. 22/X; Thieles Scheel 22/X; Otto Sfadtlendar 22/X; Alfred Sarisch 30/X Marycy Frankenstein 30/X.

INNE MIASTA.

Bracia Kaczorowscy w Kaliszu 8/X r. b.; Georg Hirsch Katowice 9/X; Kazimierz Jakubiak w Ostrowie 9/X r. b.

Zarząd Spółki Akcyjnej Towarzystwo Akcyjne Cukrowni i Rafinerji „Milejów"

niniejszym zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że w dniu 21 października 1930 r. o godz. 15-ej w sali Klubu Obywatelskiego w Lublinie, Krak. Przem. 43, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem:

1. Sprawdzenie listy obecności i ustalenie prawomocności Zgromadzenia.
2. Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Zarządu.
3. Wybór Przewodniczącego, 2-ch Asesorów i Sekretarza Zgromadzenia.
4. Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdanie Administratora Cukrowni.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Odczytanie bilansu za rok operacyjny 1929/30 i udzielenie Zarządowi absolutorjum oraz podział zysków.
8. Projekt budżetu na rok operacyjny 1930/31 i udzielenie Zarządowi prawa kredytowania się do 2.800.000 zł., a wrazie konieczności potrzeby przekroczenia budżetu o 10%.
9. Upoważnienie Zarządu do nabycia 4 morg. ziemi z kolonji Zofijówki pod kolejkę i skład buraków.
10. Uchwalenie nowego Statutu.
11. Wybory, z godnie z § 34 nowego Statutu, 6-go Członka Zarządu oraz zgodnie z § 35 tegoż Statutu 1-go Członka Zarządu na miejsce ustępującego z kolejności P. Z. Rulikowskiego.
12. Wybory Komisji Rewizyjnej zgodnie z § 47 nowego Statutu.
13. Wolne wnioski, o ile będą przedstawione piśmiennie Zarządowi, zgodnie z § 54 starego Statutu, nie później jak na dwa tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem.

W razie nie dojście do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie dla braku quorum, następne Zgromadzenie, ważne, jako w II terminie, bez względu na ilość przybyłych Akcjonarjuszów, odbędzie się w tymże lokalu i o tejże godzinie dnia 4 listopada 1930 roku.

Tow. Akc. Cukrowni i Rafinerji „M I L E J Ó W".

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.98½.

DEWIZY

Belgja 124.42; Gdańsk 173.30; Holandja 359.70; Kopenhaga 238.73; Londyn 43.34; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.922; Paryż 35.01½; Praga 26.461½; Szwajcarja 173.09; Stokholm 239.62; Włochy 46.721½; Wiedeń 125.92.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 107.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 58.00; 3 proc. państw poż. budowl.50.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 89.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 76.50 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 54.25; 8 proc. L. Z. Warszawy 71.00.

AKCJE

B. Polski 160.00; Lilpop 25.00.

ZE ŚWIATA

Rewizyta po... 900 latach

Gościnność ma swoje prawa, a obowiązek rewizytowania nie ustaje, jak się o tem zaraz dowiemy, nawet — na przestrzeni wieków.

Oto, na uroczystości ku czci bohatera narodowego Norwegji króla Olafa — został zaproszony przez rząd norweski poczet znamienitych gości z całej Skandynawji. Między zaproszonymi znalazło się na liście nazwisko szlachcica szwedzkiego Knuta Watt Dog. Szwed ten przybył na zaproszenie rządu do Norwegji i tam był nader gościnnie podejmowany. Powód zaproszenia, był, jak się okazało, dość niezwykły: oto 900 lat temu król Olaf Haraldson podążał z Norwegji do Rosji i po drodze zatrzymał się w dobrach pewnego szwedzkiego szlachcica. Szwed z niezwykłą gościnnością i uprzejmością podejmował króla Norwegów i tak go sobie tem zjednał, że król zaprosił szlachcica na swój dwór. Że jednak wkrótce potem ów szlachcic zmarł — „rewizyta" miejsca nie miała. I oto. po 900 latach, zjawił się na dworze norweskim, na zaproszenie potomnych króla Olafa— potomek owego szlachcica — Knut Watt Dog. Była to „rewizyta" oddana przez Szweda Norwegom po 900 latach, a przy tej okazji zadzierzgnięto nanowo węzły przyjaźni, w pomroce wieków zaginione.

Meble Sypialnie, stołowe, saloniki, szafy, bieliźniarki, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

Fotografje do paszportów w 15 minut wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR" Nowy Świat 21.

Protezy z duraluminium

niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro.
telefon 143-52.
Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.
Firma chrześcijańska.

FUTRA NAJTANIEJ
Przeróbki wg. najnowszych modeli, oraz reperacja futer i galanterji
FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM
F. Maksymowicz
Marszałkowska 139 (w podwórzu)
Tel. 340-77
Ceny przystępne Warunki dogodne

Duży Wybór Mebli
Ceny niskie zachęcają każdego kupującego.
Polecamy całe komplety: sypialnie stołowe, gabinety, salony, jak również pojedyńcze sztuki, szafy, brystolki, bieliźniarki, kredensy, stoły, łóżka, krzesła oraz najnowszej konstrukcji: tapczany, otomany i kozetki. Sprzedajemy na spłaty na warunkach najdogodniejszych.
W. Piotrowicz i S-ka
WSPÓLNA 15 (w podwórzu).

MEBLE solidnie tanio poleca
KOSEWSKI
JEROZOLIMSKA 27
EGZYSTUJE OD 1897 R.

MATERJAŁY PIŚMIENNE, przybory biurowe, wszelkie druki, podręczniki, pomoce i meble szkolne na najdogodniejszych warunkach poleca Polska Składnica Pomocy Szkolnych „Otus", Warszawa, Nowy Świat 33, II piętro front. Ceny przystępne. Hurt — detal

FUTRA najtaniej na długoterminowe **SPŁATY** poleca firma
LEOPARD KRUCZA 20—16
telefon 231-37
Przeróbki od 50 złotych

Rutynowana gospodyni poszukuje zajęcia w samodzielnem gospodarstwie, najchętniej na probostwie. Wiadomość, Warszawa, Freta 11 m. 6., Kamińska.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Mocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000** sztuk w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polski
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 53, telefon Nr. 320-53.



!!! DARMO !!!
Kto kupi w naszej firmie głośnik radjowy, transformator i 2 lampy otrzyma **bezpłatnie aparat** 2-lampowy **Philipsa.** Korzystajcie więc zawczasu z tak dobrej okazji! Polecamy różne aparaty Philipsa, Emo i innych fabryk oraz sprzęt radjowy i aksesorja. Posiadamy stale na składzie w wielkim wyborze **gramofony, eufony i płyty** najnowszych nagrań
!!! Ceny znacznie zniżone !!!
Kredyt długoterminowy! Bez zaliczki!
DOM TOWAROWY
„EMO" M. OKOŃ,
Warszawa, ul. Zielna 11. Telefon 121-56

RATUJCIE ZDROWIE
Chory żołądek bywa jedną z przyczyn powstawania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka: usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA łagodzą cierpienia **wątroby, woreczka kamieni żółciowych i cierpienia hemoroidalne.**
Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw

GOŚĆ NIEDZIELNY
Ilustrowany tygodnik katolicko-społeczny
jest najtańszem pismem ilustrowanem w Polsce
Gość Niedzielny redagowany jest w duchu szczerze katolickim, a artykuły jego omawiają całokształt życia katolickiego. Ilustracje ze świata katolickiego i życia społecznego wykonane są pierwszorzędną techniką rotograwurową.
Przedpłata kwartalnie złotych 2.40, miesięczna 80 groszy numer pojedyńczy 20 groszy.
„GOŚCIA NIEDZIELNEGO" należy żądać przy każdym kościele kat i u sprzedawców gazet.
Numery okazowe wysyła bezpłatnie administracja w Katowicach ul. Marsz. Piłsudskiego 58.
Mieszkańcom miasta stoł. Warszawy i okolicy, podajemy uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż gen. przedstawicielstwo i skład główny „GOŚCIA NIEDZIELNEGO" na Warszawę i okolicę znajduje się w CENTRALI PISM KATOLICKICH
„KRONIKA RODZINNA" w Warszawie, Podwale 4 tel. 15-95.
Tamże można otrzymać numery okazowe i zamawiać „Gościa Niedzielnego" w prenumeracie miesięcznej i kwartalnej.


Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY i OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

Niedawno opuściła Prasę książka pod tytułem
W RĘCE OJCA
opisująca w wzruszający sposób ostatnie chwile życia wielkich ludzi
zamawiać
KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO lub DOM PRASY KAT.
Warszawa, Krak. Przedmieście 71.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.


PASY lecznicze, oszczuplające **GUMOWE** pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 121, piętro
CENY PRZYSTĘPNE

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

Weź mnie z sobą!
Doznasz wiele pięknych i szlachetnych wrażeń, czytając zajmującą powieść historyczną cenionej autorki Marji Czeskiej-Mączyńskiej pod tytułem
RYCERZ CHRYSTUSOWY
na tle życia św. Wojciecha
Cena: 4.25 zł. z przesyłką 4.50 zł. Zamawiać: „Dom Prasy Katolickiej" lub Księgarnia „Przeglądu Katolickiego", Warszawa, Krakowskie Przedm. 71.

KUŚNIERZ
przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe. Farbujemy systemem lipskim. WICHER, DŁUGA 18 tel. 298-87. Odpowiedzialnym klijentom kredyt długoterminowy. UWAGA: Do listopada 50 proc. taniej.

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami.
Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

MEBLE. Otomany, patefony, nowe, używane, ratami — gotówką. Najtaniej Złota **26.** Sklep.

WOJ. WILEŃSKIE

DUKSZTY

Wiec manifestacyjny. — W dniu 28 września 1930 r. odbył się w Duksztach, powiatu święciańskiego wiec manifestacyjny przeciw zakusom Niemiec na całość granic naszej Rzeczypospolitej Polski. Wiec zgromadził około 1500 osób na rynku, który cały został zapełniony.

Na wiec przybyła ludność bez różnicy wiary i przekonań politycznych, przybyła nawet okoliczna ludność litewska. Po nabożeństwie ruszył pochód z orkiestrą z miejscowej kaplicy na rynek. Do zgromadzonych z balkonu przemówił p. Rola Bronisław referent Wychowania Obywatelskiego Strzelca w m-ku Duksztach. Między innemi oświadczył, że nie chcemy wojny, ale ani jednej dziesięciny, ani jednej piędzi ziemi Niemcom nie damy, bronić jej będziemy do ostatniej kropli krwi.

Podczas przemówienia zerwały się z tłumu jak burza okrzyki „precz Prusaku od naszych granic — niech żyje armja polska i je Twórca Marszałek Józef Piłsudski".

Wiec wywarł wielkie wrażenie na obecnych braciach Litwinach, skoro usłyszeli, że takie same demonstracje antyniemieckie odbywają się w Kownie przeciw żądaniom przez Prusaków Kłajpedy. A może to przedświt wspólnej zgody dla obrony przed jednym wrogiem.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Nowa linja kolejowa Druja — Woropajewo. — Ministerstwo komunikacji prowadzi obecnie budowę nowej linji kolejowej długości 90 klm na odcinku Druja — Woropajewo w dyrekcji wileńskiej.

Koszt budowy linji wynosi 27 i pół miljona złotych. Narazie ministerstwo przeznaczyło na ten cel 13 mili zł, aby wykończyć nawierzchnię oraz wprowadzić na nowej linji ruch tymczasowy. Otwarcie linji Druja — Woropajewo nastąpi w roku 1932.

Areszty wśród komsomolu. — Nocy ubiegłej miejscowe władze bezpieczeństwa zarządziły przeprowadzenie szeregu rewizyj.

Po przeprowadzeniu tych rewizyj, wobec ujawnienia znacznej ilości dowodów kompromitujących w postaci korespondencji, odezw instrukcji i t. p. aresztowano dziesięć osób.

Są to przeważnie członkowie Zw. Młodzieży Komunistycznej, staraniem którego zorganizowane były ostatnio dwa antypańswowe wystąpienia, na ul. Zawalnej i przed gmachem sądu ul. Ofiarnej.

Aresztowanych osadzono w więzieniu.

Wspomniane demonstracje zorganizowane były na znak protestu z racji wyniesienia przez kilka Sądów Okręgowych kary śmierci za działalność komunistyczną.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

GRODNO

Zatwierdzenie wyboru prezydenta. Dnia 30 b. m. nadeszło do magistratu m. Grodna pismo wojewody białostockiego, zatwierdzające wybór p. Maurycego O Brien de Lacy na stanowisko prezydenta m. Grodna. Nowy prezydent wkrótce ma objąć stanowisko.

Samolotem podróżujecie nad chmurami i parami w słońcu i w czystem powietrzu.

WYSTAWA PRACY KOBIET

STARANIEM STOW. KOBIET KATOLICKICH

(Od wł. korespondenta)

Piaseczno, we wrześniu

Dnia 28 września odbyła się w Piasecznie Wystawa Pracy Kobiet, urządzona staraniem Stowarzyszenia Kobiet Katolickich pod protektoratem Szkoły Gospodarczej w Chyliczkach. Na otwarcie oczekiwała licznie zebrana publiczność; o godz. 11 rano po krótkiem przemówieniu prezeski Stow. Kobiet, p. Wyczółkowskiej, burmistrz m. Piaseczna przeciął wstęgę.

Wejście na wystawę zdobił klomb misternie ułożony z warzyw — robota uczenic Szkoły Gospodarczej w Chyliczkach; sala udekorowana najrozmaitszemi robotami ręcznemi przedstawiała się bardzo efektownie.

Szczególnie odznaczały się hafty artystyczne Tow. Pomoc, bardzo cenne roboty p. Chrzanowskiej, hafty Stow. Sokół umiejętnie rozmieszczone pod kierunkiem prezeski Sokoła p. Markowskiej, starannie wykonane roboty Stow. Młodzieży Polskiej w Piasecznie, oraz kilimy i krawaty Szkoły Zawodowej w Ożarowie. Lalki artystyczne p. Krystyny Borkowskiej, zwracały również uwagę.

Nie można pominąć milczeniem czapek szkolnych, nadzwyczaj starannie wykonanych przez Tow. Pomoc, cieszyć się musimy, że czapnictwo przechodzi w ręce polskie i poprzeć tę sprawę. — Należy też podkreślić, że p. Karwowska z Leśno - Woli nie tylko dała swoje eksponaty, lecz zachęciła gospodynie do wzięcia udziału w wystawie. — Wymienimy jeszcze druchenkę Zaronównę z Chojnowa, która otrzymała I nagrodę za kury.

Owocną działalność Kół Gospodyń Wiejskich zobrazował cały szereg eksponatów. Na szczególną uwagę zasługiwały owoce warzywa, kwiaty, wina, przetwory owocowe oraz hafty wystawione przez Koło Gospodyń w Jabłonnie, jak również b. udane pieczywo, sery, warzywa i drób Koła Słomczyńskiego. Koło Gospodyń z Karczewa wystawiło roboty ręczne i przetwory owocowe. Zaledwie roczna działalność tych kół dała nadzwyczajne rezultaty.

Najuroczystszą chwilą dnia było rozdanie nagród, o godz. 5 po południu. W swem powtórnem przemówieniu wobec przepełnionej sali Prezeska Stow. Kobiet zachęcała gorąco do założenia Koła Gospodyń w Piasecznie — rozumna, zaradna i oszczędna gospodyni przyczynia się nie tylko do zamożności swego domu, lecz i do podniesienia bogactwa kraju, bo przez jej ręce przepływa najwięcej gotówki.

Po paru innych przemówieniach nastąpiło rozdanie 50 dyplomów uznania i 5 książek. Liczny napływ zwiedzających trwał do samego wieczora, świadcząc o wielkiem zainteresowaniu, jakie wzbudziła wystawa.

WOJ. LUBELSKIE

ZAMOŚĆ

Pokaz wyników konkursów p. r. Pokaz wyników tegorocznych konkursów przysposobienia rolniczego na terenie powiatu zamojskiego odbędzie się w Zamościu w dniu 9 października. Na pokaz złożą się eksponaty zespołów konkursowych wszystkich organiazcyj młodzieży, które konkurs przeprowadziły.

LUBLIN

Giełda zbożowa. — Jak się dowiadujemy, Statut Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie został już zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu i Rolnictwa.

Plenarne Zebranie Giełdy odbędzie się w październiku r. b., poczem Giełda Zbożowa i Towarowa w Lublinie rozpocznie normalną działalność.

Znaczenie powstania w Lublinie tej tak koniecznej dla zorganizowania handlu zbożowego instytucji jest w zupełności doceniane przez sfery gospodarcze, czego dowodem są liczne zapisy na członków Giełdy.

Dalsze zapisy przyjmuje Komitet Organizacyjny Giełdy przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Lublinie, ul. Powiatowa 5 tel. 16-92.

Poświęcenie sztandaru. — W niedzielę 5 października odbędzie się w Lublinie piękna uroczystość poświęcenia sztandaru Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych.

Rano o godz. 10 odbędzie się zbiórka w lokalu Związku przy ul. Powiatowej Nr. 1 wszystkich pracowników handlowych, stąd wyruszą wszyscy pochodem do kościoła św. Ducha, gdzie o godz. 11-ej odbędzie się na intencję Związku uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru organizacyjnego.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem udadzą się uczestnicy uroczystości do sali T-wa Muzycznego celem wpisania się do księgi pamiątkowej i wysłuchania przemówień okolicznościowych.

Do wzięcia udziału w tej pięknej uroczystości wzywa zarząd związku wszystkich pracowników handlowych nie tylko zrzeszonych, ale i niezrzeszonych.

WOJ. POMORSKIE

GDAŃSK

Zatrudnienie obywateli polskich. W prasie gdańskiej ukazały się w poniedziałek notatki o nowem uregulowaniu kwestji pośrednictwa pracy na obszarze W. M. Gdańska na zasadzie ustawy z dn. 27 czerwca 1930 r., która wchodzi w życie z dniem wczorajszym, t. j. 1 października r. b.

Ponieważ w związku z temi notatkami prasowemi wyłoniły się wątpliwości co do kwestji, o ile ustawa ta może mieć zastosowanie do obywateli polskich, okazuje się konieczne, dla jakichkolwiek nieporozumień i strat tak dla pracodawców jak i pracobiorców, wyjaśnić, jak przedstawia się obecnie sytuacja prawna pracobiorców, obywateli polskich na obszarze W. M. Gdańska w tym zakresie.

Otóż na zasadzie porozumienia pomiędzy W. M. Gdańskiem a Polską z czerwca względnie z 2 lipca 1923 r. obywatele polscy posiadają nadal prawo swobodnego zarobkowania na obszarze W. M. Gdańska w każdej dziedzinie pracy, przyczem W. M. Gdańsk zobowiązało się nie poddawać żadnemu badaniu poszczególnych wypadków zatrudnienia tych obywateli.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

Konsekracja. — Dnia 5 października o godz. 11 rano odbędzie się w katedrze św. Stanisława Kostki konsekracja J. E. ks. biskupa nominata W. Jasińskiego. Konsekratorami będą: J. Em. Ks. Kardynał A. Kakowski, metropolita warszawski, J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, ordynarjusz diecezji łódzkiej i J. E. ks. biskup M. Fulman, ordynarjusz diecezji lubelskiej.

Wzrost kosztów utrzymania. — Jutro odbędzie się posiedzenie komisji dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego za wrzesień.

Według prowizorycznych obliczeń koszty utrzymania we wrześniu, w porównaniu z sierpiem wzrosły nieznacznie z powodu podwyższenia cen mięsa i wyrobów mięsnych.

NOWE LETNISKO-UZDROWISKO

CHARZYKOWY VEL CHARZYKOWO NA POMORZU

(Od własnego korespondenta)

W bieżącym sezonie letnim zadebiutowała, jako letnisko-uzdrowisko, wieś Charzykowy.

Charzykowy (vel Charzykowo) leżą na Pomorzu w powiecie chojnickim (odległość od Chojnic szosą 6 km) w przepięknej lesistej okolicy nad olbrzymiem jeziorem Łukomie, zwanem również Charzykowskiem.

Jezioro to, 12 km długie, 3—5 km szerokie, łączy się we wsi Małe Swornigace z jeziorem Długiem, 10 km długości, które znów we wsi Duże Swornigace połączone jest z jeziorem Karsińskiem, dalej ciągną się jeszcze inne jeziora a przez wszystkie płynie rzeka Brda. W ten sposób z Charzykowa można odbyć kilkudniową nawet wycieczkę i dotrzeć wodą do Bydgoszczy. Jest to wielka atrakcja dla miłośników sportu wodnego, szczególniej dla zwolenników campingu.

Charzykowo posiada również walory wielkie i dla turystów, dzięki okolicznym lasom z przedhistorycznemi grodziskami i sąsiedztwu z puszczą Tucholską.

Nie tylko w niedziele, lecz i w pogodne dnie zwykłe zjeżdżają licznie mieszkańcy Chojnic i okolicznych wsi na motocyklach, rowerach lub autobusami, by użyć kąpieli, odpocząć na pięknej plaży, przejechać się po jeziorze, zagrać w tenisa, słowem zażyć swobody i świeżego powietrza.

W tym roku po raz pierwszy zawitali do Charzykowa goście z dalszych stron Polski.

By dać możność wykorzystania walorów Charzykowa szerszym sferom, wybudowano w Charzykowie tuż nad jeziorem, piękną willę i uruchomiono pensjonat, urządzony po europejsku, odznaczający się dobrą kuchnią i b. umiarkowanemi cenami. Dla uprzyjemnienia pobytu gościom swym, daje do dyspozycji kort tenisowy, żaglówki, kajaki, łodzie — wszystko to bezinteresownie. Mimo braku reklamy, pensjonat był szczelnie zapełniony — przyjechali goście z Warszawy, Poznania, Łodzi, Bydgoszczy a nawet i z Niemiec. Chociaż lato było naogół dżdżyste, letnicy wszyscy byli zadowoleni z pobytu. Każdy z żalem żegnał piękne Charzykowy i gościnnych gospodarzy, prosząc o zarezerwowanie pokojów na rok przyszły.

Charzykowo nadaje się i na pobyt zimowy.

W styczniu i w lutym, o ile niema wielkiego śniegu, odbywa się tu na jeziorze „saneczkowanie" żaglówkami po lodzie — b. miły i zdrowy sport.

W roku ubiegłym zorganizowano nawet regaty żaglówek po lodzie. Klub żeglarski w Chojnicach jest jedynym klubem w Polsce, uprawiającym ten zimowy sport żaglowy w większych rozmiarach.

Kto szuka nie sezonowych zabaw, lecz spokoju i swobody, kto chce ukoić nerwy, niech śpieszy do Charzykowa. Na łonie przyrody, na falach wód Łukomia odpocznie niezawodnie lepiej, niż w różnych modnych uzdrowiskach, lub badach zagranicznych, a jednocześnie pozna drogie nam Pomorze, które nam Niemcy chcą odebrać i serdeczny lud Kaszubski.

W. Byszewska

TAJEMNICA PANI LOLI!

Pani Lola zawsze z pewną zazdrością patrzyła na swe rówieśniczki, które umiały jakoś utrzymać swą „linję" i nie były zbyt otyłe; czego nie stosowała pani Lola, aby im dorównać: była i głodówka (rada najlepszej przyjaciółki), była i gimnastyka co rano i wieczór i wiele, wiele innych środków „niezawodnych", lecz nic nie pomagało, natomiast od pewnego czasu pani Lola stwierdziła, że z sercem jest coś nie w porządku na dobitkę złego, nie mogła sypiać i czuła się cała, jak rozbita.

Po powrocie z letniska z rozpaczą stwierdziła, że z jej ..dziesiąt i 2 kilo, nie ubyło ani grama.

Rozgoryczenie pani Loli dochodzi do zenitu i niewiadomo, jak by się skończyło, gdyby nie...

Pewnego ranka, w czasie śniadania, pani Lola czytała jak zwykle dzienniki: w tem zatrzymała się, przysunęła dziennik bliżej oczu i zaczęła wczytywać się w ogłoszenie: „*Otyłość idealnie leczą zioła na przemianę materji „D E G R O S A" Magistra Wolskiego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Centrala Naturalnych Środków Leczniczych. Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 3..-98*".

Muszę spróbować jeszcze tych ziół — powiedziała sobie.

Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać: figurze pani Loli już nie zarzucić nie można było, a w zdrowiu jej nastąpiła znaczna poprawa.

Przyjaciółki wszelkiemi sposobami starały się wydrzeć pani Loli tajemnicę schudnięcia, lecz ona strzegła jej zazdrośnie — zdradziło ją jednakże... pudełko z napisem „D E G R O S A" niebacznie pozostawione na kredensie!

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtańej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

Na sezon jesienny kapelusze filcowe, włochate, oraz czapki sportowe, uczniowskie i studenckie
poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 79-24

SIWE WŁOSY
PRZYCIEMNIA NATYCHMIAST
juvenol
NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY
PARF. d'ORIENT WARSZAWA

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyncze, szafy lustrzane, brystolki, stoły, krzesła, kosetki it.p. Ceny kolkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga, Targowa 38. Tel. 151-28.
Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedii wchodzące. Jako to: PROTEZY NOG I RĄK, APARATY I GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY, PASY BRZUSZNE I PRZEPUKLINOWE I WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska

FUTRA od 300 zł.
oraz wybór pięknych
PALT ZIMOWYCH „ 200 zł.
TWEEDY przybrane szarym karakułem „ 150 zł.
Okrycia jesienne „ 50 zł.
duży wybór poleca
Pracownia Krawiecko-Kuśnierska
Br. UNKIEWICZ
Hoża 54. Krucza 30.

ZAKŁAD LECZNICZY im. Rejtana Sp. z o. o.
Mokotów, ul. Starościńska Nr. 1 róg ul. Rejtana, tel. 482-20
przyjmuje stałych chorych **we wszystkich specjalnościach** oprócz zakaźnych i umysłowo chorych.
Zakład posiada **oddziały: chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny i wewnętrzny.** W zakładzie stały lekarz. Pokoje oddzielne i sale ogólne.
Przyjęcia **chorych przychodzących** wszystkich specjalności od godz. **9 rano** do godz. **8 wiecz.**



Obstrukcję chroniczną, zaburzenia żołądkowe i kiszkowe leczą **ZIOŁA** regulujące trawienie.
„GASTROSA" MAGISTRA **E. Wolskiego**
CENA ZŁ. 2.20 PUDEŁKO.
Żądać w aptekach i składach aptecznych
Skład główny:
Centrala Naturalnych Środków Leczniczych
Sp. z o. o.
Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2, telefon 325-98.

ŻYCIE STOLICY

FILM NA RZECZ KOŚCIOŁA M. B. LORETAŃSKIEJ

Dziś dnia 2-go października, o godz. 4, 6 i 8 wieczorem wyświetlony będzie film p. t. „Deszcz róż", w Domu żołnierza (dawniej teatr Praski) przy ul. Zygmuntowskiej na Pradze. Przed stawienie tego filmu będzie powtórzone w niedzielę, 5 b .m, o godz. 12 w południe.

Film ten oparty jest na życiu i łaskach, okazywanych przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus, której czci poświęcony jest przez Kościół św. dzień 3-ci października. Dochód z przedstawień jest przeznaczony na urządzenie posadzki w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze.

ZWOŁANIE RADY SPOŻYWCÓW

10 października r. b. o godz. 11, odbędzie się posiedzenie komisji głównej spożywców w sali konferencyjnej wydziału aprowizacyjnego ministerjum spraw wewnętrznych z następującym porządkiem dziennych. 1) zagadnienie ceny pieczywa w stosunku do cen żyta i pszenicy (ref. p. Wojnowski), 2) sprawa regulowania cen na artykuły powszedniego użytku (ref. p Hubrych), 3) wolne wnioski.

ZAMKNĘCIE KINA MIEJSKIEGO

Komisja budżetowa magistratu uchwaliła, przy rozpatrywaniu budżetu wydziału oświaty i kultury, zlikwidować kinematograf miejski, mieszczący się w dawnym teatrze Bogusławskiego. Zamknięcie kina miejskiego nie spowoduje zaniechania wyświetlania obrazów ściśle oświatowo-kulturalnych dla młodzieży szkolnej.

Na podstawie powyższej uchwały, zarząd wydziału oświaty i kultury wystąpi z odpowiednim wnioskiem na plenum magistratu.

KURS INSTRUKTORSKI ŚPIEWU GREGORJAŃSKIEGO

W porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Warszawskiego, zorganizowany został Kurs Śpiewu Gregorjańskiego dla nauczycieli. Kurs trwać będzie rok cały. Wykłady odbywać się będą we wtorki od godz. 8-ej wiecz w gimnazjum im. Emilji Plater (Mazowiecka Nr. 11). Początek wykładów 7-go października. Zgłaszać się można 6 i 7-go października od 7—8 wiecz. w lokalu gimnazjum.

Bliższych informacyj co do Kursu zasięgać można telefonicznie 430-90 — codziennie od 2—4 g. pp. Kierownikiem Kursu jest ks. prof. H. Nowacki.

W urzędach

Minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz przyjął w dniu 1-ym b. m. ks. biskupa łomżyńskiego, Łukomskiego

W dniu 3-im b m odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja w sprawie załatwienia not przedstawicielstw państw obcych Noty te poruszają sprawy ustalenia miejsca pobytu osób poszukiwanych przez te państwa

Minister spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj - Składkowski przyjął w południe dnia 1-go b. m. metropolitę lwowskiego, arc. Szeptyckiego.

W dniu 1-ym b. m. minister robót publicznych, prof. Matakiewicz, przyjął biskupa przemyskiego, ks. A. Nowaka, oraz delegację m. Skarżyska Kamiennej z burmistrzem na czele.

NIEDOLA PRACUJĄCEJ INTELIGENCJI

NASZA ANKIETA O OBECNEM POŁOŻENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Wyraz „inteligent" w Polsce stał się, niestety, synonimem pojęcia pauperyzacji i ubóstwa. Inteligent — to w świetle nowych warunków i nowych czasów — człowiek, walczący ustawicznie o poprawę bytu, żyjący na kredyt z dnia na dzień, nie mogący zwiąć końca z końcem i wzdychający do lepszych czasów. Słowem zawód „inteligenta" w Polsce nie należy do zawodów ani przyjemnych, ani intratnych, co gorsza — pod ciężarem trosk i kłopotów inteligent nie ma możności ani pogłębienia swojej wiedzy, ani stworzenia sobie i swojej rodzinie kulturalnych warunków życia. Nic dziwnego, że w tych warunkach — ludzie nie garną się bynajmniej do zawodów „inteligenckich", a niektórzy inteligenci, jak to ostatnio miało miejsce, zgłaszają się jako kandydaci na wyjazd do Peru — na rolę!

Ile niebezpieczeństwa kryje się w tym stanie rzeczy — wyjaśniać nie trzeba. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, jak cennym w narodzie elementem jest inteligencja i jaką ona wartość przedstawia dla życia całego społeczeństwa; z tem większą uwagą śledzić należy wszystkie fazy walki o byt pracowników umysłowych, walki, w której, jak dotąd, niestety, zwycięstwo jest nie po ich stronie.

Jakże w obecnych warunkach układa się byt tysięcznych rzesz, które formują warstwę inteligencji w narodzie? Jak wiążą „koniec z końcem" i jak rozwiązują dręczącą kwestję: układania budżetu domowego zgodnie z faktycznemi zarobkami? Jakiemi drogami wreszcie dążą do poprawy warunków egzystencji?

By na pytania te dać możliwie wyczerpującą odpowiedź, by zorjentować inteligencję pracującą o losie — inteligencji pracującej — rozpoczynamy niniejszem ankietę, która iść będzie „szlakiem niedoli pracowników umysłowych", a przez to będzie wiernem odwierciadleniem wszystkich bolączek chwili obecnej. Łamy naszej ankiety będą stały otworem dla wszystkich, którzy będą chcieli dorzucić swoje spostrzeżenia do ważkiego problemu: życia polskiej inteligencji! Im żywszy udział wezmą w ankiecie tej organizacje pracownicze i sami czytelnicy — tem wszechstronniejszy będzie obraz czasów, jakie przeżywamy.

Cis

W numerze jutrzejszym zamieścimy pierwszy wywiad z prezesem Zw. Zawod. Pracowników Miejskich. p. Popielawskim, o aktualnych zagadnieniach bytu pracowników samorządu.

Z sali sądowej

WNUK ADAMA MICKIEWICZA PROSI O ZWROT DÓBR

Po krwawem stłumieniu powstania listopadowego z rozkazu pamiętnego wówczas cara Mikołaja I został cały szereg sławnych Polaków wydziedziczony; dobra ich skonfiskowano i jakby na większą ironję — dano je tym, którzy przyczynili się do zgnębienia ruchu powstańczego.

Wiek prawie dawni dziedzice znosili nędzę i głód na obczyźnie. Gdy wreszcie zaświtała gwiazda wolności i Rzeczpospolita wyłoniła się z okowów niewoli, potomkowie i prawni spadkobiercy dawnych właścicieli wydziedziczonych, wystąpili o zwrot ich zrabowanego mienia.

Państwo Polskie w części uwzględnia pretensje ich. W większości jednak wypadków prokuratorja, opierając się na suchych przepisach prawnych protestuje przeciw tym pretensjom.

Taki wypadek właśnie mamy do zanotowania.

Ludwik Górecki, zamieszkały obecnie we Francji, wnuk wielkiego wieszcza Adama Mickiewicza (dziadek powoda Antoni Gorecki ożenił się z córką Mickiewicza) chciał polubownie załatwić sprawę majątku Dusinięta na Wileńszczyźnie, który został skonfiskowany przez carskich siepaczy. Rząd polski odmówił Goreckiemu praw do majątku. Wobec tego skierował on swoje pretensje na drogę sądową. Sprawa przeszła przez dwie instancje. Sąd Apelacyjny zatwierdził prawa Goreckiego do Dusinięt.

Od tego wyroku drugiej instancji, prokurator wniósł kasację do Sądu Najwyższego.

Sprawa ta w najwyższej instancji sprawiedliwości rozpatrywana będzie w dn. 26 listopada r. b.

Jednocześnie należy nadmienić, że dobra Dusinięta zostały częściowo rozparcelowane wśród osadników. Gorecki zaś wszczął swoje pretensje jedynie do pozostałej części majątku.

W.

Konkurs awionetek

DALSZE LOTY AWIONETEK DOOKOŁA POLSKI

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwała Warszawa dalszego lotu okrężnego.

Około południa nadeszły depesze:

Mołodeczno — godz. 11.26. wystartowały do Słonima w następującej kolejności awionetki: por. Żwirko RWD 4, inż. Grzeszczyk RWD 4, kpt. Gedgowd JD 2, Sido 1, Sołtykowski RWD 4, kpt. Orliński PZL 5, inż. Rogalski RWD 2, por. Skrzypiński RWD 2, inż. Drzewiecki RWD 2, pil. Stefaniuk PWS 51, por. Szczepanik MN 5, por. Kowalczyk DKD III. Wszystkie powyższe awionetki nocowały w Wilnie.

Biała Podlaska — godz. 13.25. Wylądowały, tu w następującej kolejności awionetki por. Żwirko, inż. Grzeszczyk, kpt. Gedgowd, kpt. Orliński, pil. Sido, kpt. Iżycki, inż. Rogalski. Awionetki powyższe pozostaną na noc w Białej Podl. Do chwili obecnej dalszych wiadomości brak.

Lida — godz. 17.35. Przed chwilą przez Lidę przeleciała awionetka PWS 52 por. Lewoniewskiego, która doznała uszkodzenia w Brześciu. Awionetka ta prawdopodobnie dziś jeszcze wyląduje w Wilnie, gdzie spędzi noc.

Biała Podlaska — godz. 18.35. Do chwili obecnej wylądowały w Białej Podl. awionetki: RWD 4, pil. Sołtykowski, RWD 2, inż. Drzewiecki, RWD 2, pil. Tondis, RWD 2, por. Skrzypiński, MN 5, por. Szczepanik i PWS 51, pil. Stefaniuk, oraz awionetka DKD III por. Gaździk, (która została uszkodzona w Brześciu) w drodze powrotnej do Warszawy. Por. Gaździk zrezygnował z dalszego uczestniczenia W III K. K. A. L. O. P. P.

ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY NA KOLEI ELEKTRYCZNEJ

Z dniem 1 października wprowadzony będzie zimowy rozkład jazdy pociągów na kolei elektrycznej Warszawa - Grodzisk oraz na kolei Warsza - Młociny - Łomianki.

Jaka będzie pogoda?

W ciągu dnia pogodnie. Dalsze ochłodzenie aż do przymrozków w nocy. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z środy

Dość pogodnie. Tor miękki.

I. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Beduin Grona oficerów 17-go pułku Ułanów (j. Michalczyk), 2) Hegira, 3) Istvan. Wyc. sześć koni. Czas 2.2¼ o pół dł. Tot. 13.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Epikur M. i T. Baleckich (ż. Szyszkowski), 2) As Coeur, 3) Stella II, 4) Jaxa, 5) Gilbert, Chłosta i Louis d'Or zostały na starcie. Wyc. trzy konie. Czas 1.13½ łatwo o 3 dł. Tot. 35—12—11—13.

III. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 1100 mtr 1) Jawor J. Żółkiewskiego (ż. Dorosz), 2) Nurmi 3) Córuchna, 4) Lilein, 5) Boer, 6) Rebus, 7) Laturka. Wyc. dwa konie. Czas 1.13¼ pewnie o 1½ dł. Tot. 45—17—22—21.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 850 mtr. 1) Amulet st. „Bartoszówka" (ż. Klamar), 2) Epsom, 3) Herta, 4) Ersilia Wyc pięć koni. Czas 56½ s. w walce o szyję. Tot. 49—22—18.

V. Nagr. 2.500 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Madryt S. Mroczkowskiego (j. Nowak), 2) Maur, 3) Colonel, 4) Kamionka, 5) Vipida, 6) Goniec. Wyc. pięć koni. Czas 1.46¼, łatwo o 3/4 dł. Tot.

VI. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Branka II L. J. bar. Kronenberga (j. Tobiasz), 2) Irlandja, 3) Rista, 4) Infant, 5) Oriflam, 6) Brawura, 7) Sandomierzanka, 8) Berszada, 9) Czyn. Wyc. Pięć koni. Czas 1.48 łatwo o 6 dł. Tot. 74—23—17—19.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr 1) Gwiazda T. Przyłęckiego (chł. Rok), 2) Harap, 3) Resonnance, 4) Fantomas, 5) Fircyk, 6) Awiata, 7) Dalia, 8) Holger, 9) Granada. Wyc. siedm koni. Czas 2.24 pewnie o 2 dł. Tot. 70—22—26—22.

VIII. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Mag st. „Bartoszówka" (j. Klamar), 2) Herkules, 3) Valibal, 4) Bizun. Wyc. cztery konie. Czas 2.23½ w walce o łeb. Tot. 23—16—15.

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 5-go b. m.

WARSZAWA: 10.15—11.45. Naboż. z bazyliki wileńskiej 11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. 14.00—14.20. Odczyt pt. „Stawy rybne i ich budowa". 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt „Wędrówki młodego rolnika". 14.50. Muzyka Fr. Chopin. 15.00. Odczyt p. t. „Spółdzielczość w Polsce". 15.20. Muzyka. 15.40—16.00. Aud. dziecinna. 16.00—16.20. Skrzynka poczt. 16.20—16.40. Płyty gramof. 16.40—16.55. „Liceum Krzemienieckie" (w 125-tą rocznicę). 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.30. „Wiad. przyj. i pożyt." 17.40 Koncert Reprezent. Ork. P. P. 19.25. „Makabryczne anegdoty". 19.40. „Na stołecznej jezdni", transm. z ruchu ulicznego. 20.30. Koncert popul. 21.10. Kwadrans liter. 21.25. D. c. koncertu. 22.00 — 22.15. Feljeton: „Klejnot gór polskich". 22.15. Pieśni St. Moniuszki. 23.00—24.00. Muzyka lekka.

KRAKÓW: 10.15—1.45. Naboż. z bazyliki wileńskiej. 11.58—12.00. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.30—14.50. Pogad. dla rolników „Jak uprawiać łąki i pastwiska przed zimą?" 14.50—15.00. Muzyka z Warsz. 15.00§15.20. „Kronika rolnicza". 15.20—16.00. Muzyka i aud. dla dzieci. 16.00—16.20. „Twórca nawoczesnego teatru polskiego". 16.20—16.55. Muzyka gramof. 16.55—17.15. Koncert gramof. 17.15—1730 Wiedom. przyj. i pożyt. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00—19.25. Rozmaitości. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40—20.00. Koncert gramof. 20.00. Słuchow. z Warsz. 20.30. Koncert popul. 21.10. Kwadrans liter. 22.00—22.35. Feljeton i pieśni Moniuszki. 22.35—22.50. Koncert gramof. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 8.30—9.30. Koncert poranny. 9.30§10.00. Gazeta poranna R. P. 10.15. Naboż. z bazyliki wileńskiej. 12.00. Sygnał czasu. 12.05—12.25. Odczyt roln. p. t. „O paszach zimowych". 12.25—12.45. Odczyt roln p. t. „Co słychać w przysposobieniu rolniczem młodzieży". 12.45—13.10. Wykład dla gospodyń p. t. „O chlebie". 17.30—18.30. Koncert gramof. 18.45—19.45. Koncert lud. 19.45—20.00. Feljeton liter. 20.00—20.30. Słuchow. z Warsz. 20.30—22.15. Koncert z Warsz. 22.15—22.30. Sygnał czasu. 22.30—24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 10.15. Naboż. z kościoła w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58 — 12.00. Sygnał czasu. 14.20—15.40 Muzyka i odczyty z Warsz. 16.00—16.20. Skrzynka poczt. 16.20. Muzyka gramof. 16.55—17.15. Koncert gramof. 17.15—17.30. Wiadom. przyj i pożyt. 17.40—19.00. Koncert z Warsz. 19.00—19.25. „Bery i bojki śląskie". 19.25—19.40. Feljeton z Warsz. 19.40 — 20.00. Rozmaitości. 20.00—22.15. Słuchow. 22.15. Koncert solistów z Warsz. 23.00—24.00. Muzyka tan.

POLSKIE ELEKTRO-RADJO
naprzeciw Dw. Wileńskiego
Targowa 69, tel. 302-69.
Poleca duży wybór: sprzętu radjowego i elektrotechnicznego

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Ziemiński Bronisław Jan Antoni, l. 46 godz. 10 kośc. św. Barbary; Przyjemska Wanda, l. 44 godz. 10 kośc. św. Florjana; Napieralska Janina, l. 70 godz. 10½ kośc. Powązk.; Pindor Henryk, l. 43 godz. 10½ kośc. Nar. N. M. P.; Lewandowska Rozalja, l. 71 godz. 11½ Wilcza 7;

BRÓDNO

Bielski Józef Andrzej, l. 68 godz. 10 kośc. W.W. ŚŚ.; Sochara Stanisław, l. 22 godź. 10 szp. Wolki; Duda Franciszek, l. 31 godz. 10 szp. Dz. Jezus.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.